

Krzysztof Łagojda<https://orcid.org/0000-0001-6189-3269>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN we Wrocławiu

PANOWIE ŻYCIA I ŚMIERCI PRZY UL. KLECKOWSKIEJ. NACZELNICY WIĘZIENIA NR 1 WE WROCŁAWIU W LATACH 1945–1956. ŻYCIORYSY I SZKIC PROZOPOGRAFICZNY

Wstęp

Na temat historii więzień i obozów w Polsce okresu stalinowskiego powstało już wiele prac o charakterze syntetycznym¹. Znaleźli się również badacze, którzy poświęcili swoje badania poszczególnym zakładom penitencjarnym w latach 1945–1956². Ze zdziwieniem można odnotować, że więzienie nr 1 we Wrocławiu przy ul. Kleckowskiej – jedno z największych w Polsce, znane ze swojego represyjnego charakteru i wykonania licznych kar śmierci w latach 1945–1956 – do dzisiaj nie doczekało się szczegółowego artykułu naukowego, o monografii nie

¹ T. Wolsza, *W cieniu Wronek, Jaworzna i Piehcina... 1945–1956. Życie codzienne w polskich więzieniach, obozach i ośrodkach pracy więźniów*, Warszawa 2003; *idem*, *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013; J. Migdał, *Polski system penitencjarny lat 1944–1956*, Gdańsk 2007; B. Kopka, *Gulag nad Wisłą. Komunistyczne obozy pracy w Polsce 1944–1956*, Kraków 2019. Powstanie sowieckich więzień i obozów nadzorowanych przez NKWD w Polsce w latach 1944–1945 przedstawia praca: *Obozy i więzienia sowieckie na ziemiach polskich (1944–1945). Leksykon*, wstęp, oprac. i red. D. Iwaneczko, Rzeszów–Warszawa 2022. Syntetyczny charakter mają również nieco starsze prace: C. Leopold, K. Lechicki, *Więźniowie polityczni w Polsce 1945–1956*, Gdańsk 1981; K. Bedyński, *Historia więziennictwa Polski Ludowej 1944–1956*, Warszawa 1988; J. Utrat-Milecki, *Więziennictwo w Polsce w latach 1944–1956*, Warszawa 1996. Ciekawe artykuły dotyczące więziennictwa w okresie stalinowskim ukazały się na łamach kwartalnika „Przegląd Więziennictwa Polskiego” wydawanego od 1990 r.

² Bibliografia dotycząca zakładów karnych w okresie stalinowskim jest dość obszerna, ujęć monograficznych poszczególnych jednostek penitencjarnych jest jednak nadal stosunkowo niewiele, przeważają artykuły naukowe. Wymienię tylko najważniejsze prace, głównie monografie zakładów: M. Zwolski, *Więzienie w Białymstoku w latach 1944–1956*, Białystok 2011; M. Pietrzyk, *Więzienie w Inowrocławiu w latach 1945–1956*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014; *Więźniowie Wronek w okresie stalinowskim*, cz. 1: *Lata 1945–1948*, oprac. G. Barczykowski, Ł. Przybyłka, Poznań 2016; S. Białek, *Carcer inferior. Zakłady karne Strzelec Opolskich w systemie represji stalinowskich (1945–1954)*, Wrocław 2016 (w pracy tej na s. 22–26 można odnaleźć szczegółową bibliografię odnoszącą się do stalinowskiego systemu penitencjarnego). Wartościowe ujęcie monograficzne poświęcone zakładom karnym na Warmii i Mazurach przedstawił Jerzy Czółgoszewski. Jest to jedyne tak szczegółowe studium więziennictwa na określonym terenie. Zob. *idem*, *Więziennictwo okresu stalinowskiego na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956*, Olsztyn 2002.

wspominając³. Pionierski temat historii obozów i więzień na Dolnym Śląsku w skali przekrojowej podjął Krzysztof Szwagrzyk w 2013 r.⁴ Od tamtej pory stan badań nie poprawił się znacząco, przynajmniej jeżeli weźmiemy pod uwagę więzienia ówczesnego woj. wrocławskiego⁵. Temat życiorysów naczelników, ich pochodzenia, wykształcenia i kariery w Służbie Więziennej (SW) był podejmowany najczęściej w monografiach poszczególnych zakładów penitencjarnych na terenie Polski. Rzadziej tego typu analizy ukazywały się jako osobne artykuły⁶. Wiele lat temu Szwagrzyk zmierzył się z podobnym zadaniem w odniesieniu do więzienia przy ul. Kleczkowskiej. Wrocławski historyk w tekście popularnonaukowym z 2002 r. nakreślił sylwetki naczelników tego więzienia w latach 1945–1955⁷. Jest to w zasadzie jedyny tekst, który przybliży biografie osób kierujących tym zakładem. Warto jednak spróbować całościowo przedstawić naczelników tego więzienia oraz poddać analizie dane ich dotyczące. Choć artykuł ma na celu stworzenie szkicu prozopograficznego tej konkretnej grupy, trudno nie zauważyć, że sylwetki ośmiu naczelników to trochę za mało, aby wyciągać ogólne wnioski dotyczące całej kadry kierowniczej więzień chociażby na Dolnym Śląsku⁸. Niemniej jest to dobry punkt wyjścia do szerszych badań nad kadrami kierowniczymi zakładów penitencjarnych w okresie stalinowskim.

Zdjęcia naczelników (choć nie wszystkie) zostały po raz pierwszy opublikowane w pracy *Twarze dolnośląskiej bezpieki*⁹. Nie udało się odnaleźć fotografii pierwszego naczelnika Pawła Bidy, natomiast wizerunek Stanisława Adamskiego nigdy

³ Oddziałowe archiwa IPN w Polsce przygotowały tabelaryczne zestawienia wszystkich spraw, w których orzeczono kary śmierci do 1956 r. Baza wrocławska zawiera 557 rekordów, z czego WSR we Wrocławiu skazały na karę śmierci 329 osób, wykonano 134 wyroki.

⁴ K. Szwagrzyk, *Więzienia i obozy na Dolnym Śląsku (1945–1956). Przewodnik*, Wrocław 2013.

⁵ Od tamtego czasu pojawił się tylko artykuł: K. Łagojda, *Więzienie karno-śledcze w Kłodzku w latach 1945–1953 (1956). Zarys problematyki*, „Polska 1944/1945–1989. Studia i materiały” 2018, t. 16, s. 5–40.

⁶ K. Bedyński, *Naczelnicy więzień w Rawiczu i Wronkach 1945–1956*, „Archiwum Kryminologii” 2009, t. 31, s. 345–387; S. Białek, *Dymitr Ostaszewski. Naczelnik Centralnego Więzienia Karnego w Strzelcach Opolskich w latach 1950–1951* [w:] *W służbie dla prawdy. Prace historyczne dedykowane Zbigniewowi Nawrockiemu (1959–2017)*, red. T. Balbus, J. Bednarek, Warszawa 2019, s. 363–376. W tym tomie warto zwrócić szczególną uwagę na artykuł: K. Szwagrzyk, *Kadry Straży (Służby) Więziennej na Dolnym Śląsku 1945–1956* [w:] *W służbie dla prawdy...*, s. 347–362. Ujęcie monograficzne jednego z funkcjonariuszy zaprezentowała A. Malinowska, *Komendant. Życie Salomona Morela*, Warszawa 2020.

⁷ K. Szwagrzyk, *Naczelnicy więzienia przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu 1945–1955*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 6, s. 55–58.

⁸ Mam pełną świadomość tego, że takie kwestie, jak przedwojenne powiązania z ruchem komunistycznym, wykształcenie, pochodzenie społeczne i narodowościowe należałoby przeanalizować i zestawić dla wszystkich naczelników więzień na Dolnym Śląsku, wymagałoby to jednak znacznie bardziej pogłębionych badań. Udało się to zrobić tylko w odniesieniu do wieku naczelników w momencie objęcia stanowiska. Na pewno jest to wyzwanie badawcze, które warto podjąć w przyszłości.

⁹ *Twarze dolnośląskiej bezpieki. Obsada kierowniczych stanowisk Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1990. Informator personalny*, red. i oprac. P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, W. Trębacz, Wrocław 2010, s. 152, 162, 171, 182, 218, 284.

wcześniej nie był publikowany i pojawia się w niniejszym tekście po raz pierwszy. Oprócz korzystania z najważniejszych dla artykułu materiałów osobowych funkcjonariuszy oraz pomocy ewidencyjnych zdeponowanych w Archiwum IPN posiłkowałem się również dokumentacją Departamentu Więziennictwa (DW) Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, która niedawno została włączona do zasobu Archiwum IPN w Warszawie (spis 4329) z Archiwum Akt Nowych. Te dokumenty mają charakter uzupełniający, a ich wykorzystanie zostało zasygnalizowane w konkretnych przypisach. Pomocne przy uzupełnieniu charakterystyk naczelników okazało się również wydawnictwo źródłowe *Protokoły z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z naczelnikami więzień i obozów pracy (1944–1954)*¹⁰.

W artykule wykorzystałem metodę biograficzną – prozopografię, polegającą na zbiorczej analizie zebranych danych dotyczących przedstawicieli określonej grupy – jak również studia przypadków, czyli życiorysów poszczególnych naczelników więzienia.

Początki więzienia

Więzienie przy ul. Kleczkowskiej jest jednym z największych zakładów penitencjarnych w Polsce. Zostało zbudowane pod koniec XIX w. i oddane do użytku w 1898 r. Mogło pomieścić ok. 800 więźniów, choć jak wiadomo, w okresie stalinowskim normy te były kilkukrotnie przekraczane¹¹. Nie było od samego początku – po przejściu przez Grupę Operacyjną MBP – oznaczone nr 1¹², w 1945 r. przez kilka miesięcy miało nr 3¹³. Więzienie nr 1, a dokładniej areszt śledczy w 1945 r. mieścił się przy Freiburgrer Straße, czyli ul. Świebodzkiej¹⁴.

Choć więzienie zostało uruchomione w czerwcu 1945 r., jego przejście przez Departament Więziennictwa MBP nastąpiło dopiero pod koniec sierpnia tego roku,

¹⁰ *Protokoły z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z naczelnikami więzień i obozów pracy (1944–1954)*, oprac., wybór i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2006.

¹¹ K. Szwagrzyk, *Więzienia i obozy...*, s. 67.

¹² Nadrzędnym celem Grupy Operacyjnej MBP było stworzenie terenowych struktur UB. Dowódcą grupy na region Dolnego Śląska został Władysław Śliwa (vel Stanisław Imiołek). Grupa utworzona w Krakowie udała się do Warszawy, a następnie do Kielc, aby połączyć się z tamtejszą kadrą. Ostatecznie 7 IV 1945 r. (rozkaz personalny nr 69 z 7 IV 1945 r.) sformowano grupę liczącą 35 osób, która wyjechała do obleganego Wrocławia. Na kapitulację Festung Breslau oczekiwała w Kątach Wrocławskich. Zob. T. Balbus, *Organizacja struktur organów bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku [w:] Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa. Studia i materiały IPN*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2012, s. 18–49.

¹³ Por. K. Szwagrzyk, *Więzienia i obozy...*, s. 68.

¹⁴ J. Hytek-Hryciuk, *Między prywatnym a publicznym. Życie codzienne we Wrocławiu w latach 1938–1944*, Wrocław 2019, s. 65–67.

kiedy p.o. naczelnikiem był Paweł Bida¹⁵. Ani Bida, ani jego następca Henryk Markowicz nie sprawowali tam pełnej władzy¹⁶. Nie ma wątpliwości, że więzienie musiało być w jakiś sposób wykorzystywane przez Sowieców, którzy prawdopodobnie uruchomili zakład niedługo po zajęciu Wrocławia. Nie można wykluczyć, że z budynku korzystało NKWD.

We wrześniu 1945 r. w więzieniu przy ul. Kleczkowskiej zatrudnionych było 59 pracowników, w tym 51 strażników. Zabezpieczeniem więzienia i strażą przy wejściu głównym zajmowali się funkcjonariusze Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu. Nie odnalazłem rozkazu, w którym byłby określony zakres obowiązków funkcjonariuszy MUBP, niemniej sądzę, że musieli czuć się w więzieniu bardzo swobodnie i nie odpowiadali nawet przed naczelnikiem: „MUBP karmi ze swych zapasów więźniów, ma na kuchni swoich ludzi i prowadzi gospodarkę we własnym zakresie. Osadza w więzieniu ludzi bez żadnych nakazów przyjęcia, ma na oddziale szpitalnym swą kancelarię do badania zatrzymanych ludzi”¹⁷.

Na cały kompleks więzienny składało się – oprócz głównego gmachu więziennego – kilka budynków, takich jak szpital, kuchnia, pralnia oraz stolarnia. Dodatkowo funkcjonariusze mieli do swojej dyspozycji sześć budynków mieszkalnych¹⁸.

Uwagi prozopograficzne

W latach 1945–1956 więzieniem nr 1 przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu zarządzało oficjalnie ośmiu naczelników. Należy jednak doprecyzować, że od 5 października 1951 do 1 sierpnia 1952 r., czyli od momentu śmierci naczelnika Jana Gola do wyboru jego następcy Andrzeja Jarszewicza, więzieniem zarządzał Stefan Wypchał, dotychczasowy zastępca naczelnika ds. liniowych. Oficjalnie jednak nie został on zatwierdzony przez DW. Dowodzą tego jego akta osobowe i dokumenty dotyczące przebiegu służby, w których brak jest wzmianki o awansie na naczelnika. Został on jednak uwzględniony przy opracowaniu szkicu, biogramu, i tabeli 1 na końcu tekstu, jako że – choć nieformalnie – kierował więzieniem przez prawie dziesięć miesięcy.

Aby móc stworzyć szkic prozopograficzny, wziąłem pod uwagę przedwojenne powiązania funkcjonariuszy z ruchem komunistycznym, ich wykształcenie, pochodzenie społeczne, narodowościowe i terytorialne, doświadczenie zawodowe, wiek w momencie objęcia stanowiska, oceny wykonywanej pracy oraz dalszą karierę. Należy jednak zaznaczyć, że przy naborze do Służby Więziennej istotne były związki z ruchem komunistycznym i akceptacja polityki komunistycznej, pozostałe czynniki nie miały znaczenia. Nie liczyło się wykształcenie czy doświadczenie zawo-

¹⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr), 487/1, Sprawozdanie z dokonanej w okresie 24–27 IX 1945 r. inspekcji więzienia we Wrocławiu nr 1 i 3, b.d., k. 1.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ K. Szwagrzyk, *Więzienia i obozy...*, s. 67.

dowe, lecz oddanie ideałom komunistycznym, choć i z tym u kierowniczej kadry więziennej bywało różnie.

Ważnym, choć nie kluczowym kryterium wyboru kadry kierowniczej w strukturach UB była przeszłość kandydata i jego działalność komunistyczna przed wojną. Trzech z naczelników więzienia przy ul. Kleczkowskiej – Paweł Bida, Henryk Markowicz i Stanisław Adamski – nie uczestniczyło w przedwojennym ruchu komunistycznym, pięciu pozostałych naczelników miało w okresie II RP lub II wojny światowej takie kontakty. Andrzej Jarszewicz należał do Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (KPZB), czyli autonomicznej organizacji obwodowej Komunistycznej Partii Polski (KPP). Można stwierdzić, że był ideowo silnie związany z ruchem komunistycznym, tak jak i dwaj jego bracia. Za swoją działalność odsiedział trzynastomiesięczny wyrok w słynnej Berezie Kartuskiej. Teofil Hazelmajer współpracował z KPP, analiza jego dokumentów nie daje jednak jasnej odpowiedzi na pytanie, czy był jej członkiem. W aktach osobowych Jana Gola również możemy przeczytać, że należał do KPP, choć weryfikacja wykazała, że kłamał on na temat swojej przeszłości. Należał jednak do Komunistycznego Związku Młodzieży Polski (KZMP), młodzieżowej organizacji KPP. Jego członkami byli też Teofil Hazelmajer, Daniel Szpacenko oraz Franciszek Klitenik, z tym że ten ostatni działał w Komunistycznym Związku Młodzieży Zachodniej Białorusi (KZMZB), czyli autonomicznej organizacji obwodowej KZMP. Specyficzny jest tutaj przypadek Stefana Wypchała, który w czasie wojny był członkiem Robotniczej Partii Polskich Socjalistów. Choć ugrupowanie to, powstałe w 1943 r., początkowo sprzeciwiało się jakiegokolwiek wspólnej działalności z komunistami, ostatecznie jesienią tego roku podjęło współpracę z Polską Partią Robotniczą.

Biorąc pod uwagę, jak przedstawiał się poziom wykształcenia kadr kierowniczych powiatowych czy wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego, szczególnie w okresie stalinowskim, trudno oczekiwać, aby naczelnicy pod względem edukacji odbiegali znacznie od innych członków aparatu represji. Przeważały osoby z wykształceniem podstawowym lub takie, które ukończyły zaledwie kilka klas szkoły powszechnej. Na ośmiu naczelników więzienia przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu pięciu miało wykształcenie podstawowe lub podstawowe niepełne. Jarszewicz ukończył zaledwie pięć klas szkoły powszechnej i doszkałał się na kursach. Klitenik, Hazelmajer, Adamski, Wypchał i Szpacenko mogli „się pochwalić” ukończeniem siedmiu klas szkoły powszechnej. Pozostali mieli wykształcenie ponadpodstawowe (średnie), czyli ukończyli gimnazjum lub kilka jego klas – Gol i Bida sześć, Markowicz pięć. Żaden z nich nie zdecydował się jednak na kontynuowanie nauki.

Jeżeli chodzi o pochodzenie społeczne oraz narodowościowe, trzeba było przyjąć pewne kryteria oceny, a nie trzymać się wyłącznie sporządzonych przez funkcjonariuszy ankiet. Na dziewięciu naczelników (z uwzględnieniem p.o. naczelnika Wypchała) sześciu pochodziło z rodzin robotniczych. Gdyby bezkrytycznie wie-

rzyć ankietom, w których funkcjonariusze określali swe pochodzenie społeczne, należałoby dodać do tej grupy również Jarszewicza, który mimo iż miał rodziców rolników i gospodarstwo, deklarował pochodzenie robotnicze. Wówczas tego typu naginanie rzeczywistości było na porządku dziennym, a pochodzenie robotnicze traktowano w Polsce „ludowej” jako swego rodzaju nobilitację. Niemniej dokładna analiza życiorysów naczelników pozwala stwierdzić, że tylko Adamski, Jarszewicz i Gol wywodzili się z warstwy chłopskiej.

Ten sam problem dotyczy kwestii narodowościowej. Mirosław Szumiło, mierząc się z mitem „żydokomuny” w aparacie władzy, pisał: „Wobec wszystkich osób pochodzenia żydowskiego używam terminu »Żydzi«, bez względu na stopień ich asymilacji lub też identyfikacji z narodem żydowskim. Ludzie ci bowiem, bez względu na swoje ideowe wybory, byli Żydami. Według tradycyjnego prawa (halachy), aby zostać uznanym za Żyda, wystarczy mieć żydowską matkę”¹⁹. W tym artykule przyjmuję właśnie taką interpretację. Warto przeanalizować przypadki trzech naczelników: Markowicza, Klitenika i Jarszewicza. Markowicz uważał siebie za bezwyznaniowego Polaka. Tak samo określił również rodziców, którzy jednak byli wyznania mojżeszowego. Należy zatem uznać, że on sam był narodowości żydowskiej. Przypadek Klitenika jest mniej problematyczny. Pochodził z rodziny żydowskiej, a sam określił siebie jako bezwyznaniowego Żyda. Do 1951 r. posługiwał się żydowskim imieniem Efroim. Jarszewicz pochodził z rodziny polsko-białoruskiej, matka była Białorusinką, niemniej w życiorysie czy ankiecie konsekwentnie określał się jako Polak²⁰.

Interesująco przedstawia się pochodzenie terytorialne naczelników. Uwaga, że z przyczyn oczywistych na omawianym terenie więzieniem musiały kierować osoby pochodzące z innych terenów Polski, jest trywialna, warto jednak zwrócić uwagę, że z siedmiu naczelników, urodzonych przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, czyli przed listopadem 1918 r., aż sześciu przybyło z zaboru rosyjskiego. Byli to Bida, Klitenik, Hazelmajer, Gol, Jarszewicz i Szpacenko. Tylko Markowicz urodził się na Zaolziu, które wówczas należało do Austro-Węgier. Trzech naczelników przyszło na świat na tzw. Kresach Wschodnich. Byli to Klitenik, Jarszewicz i Adamski, ale tylko Adamski urodził się w okresie, kiedy ziemie te należały już do Polski.

Jak łatwo się domyślić, naczelnicy przed objęciem tak istotnej funkcji rzadko kiedy mogli pochwalić się odpowiednim doświadczeniem zawodowym. Nie inaczej było w przypadku naczelników więzienia nr 1 przy ul. Kleczkowskiej. Jedyne Paweł Bida miał przedwojenne doświadczenie w pracy jako naczelnik kilku zakładów karnych w II RP. Przez trzynaście lat był naczelnikiem więzienia w Chełmie, potem w Sieradzu i Kutnie. Pozostali aż do momentu powojennego awansu nie mieli

¹⁹ Zob. M. Szumiło, „Żydokomuna” w aparacie władzy „Polski Ludowej”. *Mit czy rzeczywistość?*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 2, s. 27–28.

²⁰ Por. K. Szwagrzyk, *Więzienia i obozy...*, s. 33.

nic wspólnego z więziennictwem. Większość z nich w II RP pracowała w fabrykach jako robotnicy lub pomagała rodzicom na roli. Należy odnotować, że bogate doświadczenie zawodowe Bidy nie pomogło mu w zrobieniu kariery w DW. Wręcz przeciwnie, oceny jego zarządzania wrocławskim więzieniem sugerowały, że nie zna się na swoich obowiązkach. Zarzucano mu liczne zaniedbania i niewypełnianie obowiązków.

Kolejną kategorią wartą omówienia jest wiek naczelników w momencie obejmowania stanowiska. Najmłodszym naczelnikiem więzienia nr 1 przy ul. Kleczkowskiej był Stanisław Adamski, który miał zaledwie 26 lat. Różnica między nim a najstarszym naczelnikiem Pawłem Bidą wynosiła aż 34 lata. Średnia wieku wszystkich naczelników wynosi ponad 40 lat. Nie koreluje to ze średnim wiekiem pierwszych kierowników PUBP woj. wrocławskiego, którzy w momencie objęcia stanowiska w 1945 r. mieli średnio 23 lata²¹. Należałoby w przyszłości dokonać weryfikacji tych danych. Wydaje się bowiem, że rok 1945 nie jest miarodajny do wysuwania daleko idących wniosków, np. takiego, że naczelnicy więzień byli dużo starsi niż szefowie PUBP.

Jak te dane wyglądają na tle wieku innych naczelników więzień na Dolnym Śląsku? Na podstawie niepełnych danych można stwierdzić, że do 1956 r. więzieniami w Brzegu, Dzierżoniowie, Jaworze, Jeleniej Górze, Kłodzku, Legnicy, Lubaniu, Strzelinie, Świdnicy, Wałbrzychu i we Wrocławiu (więzienie nr 2) kierowało co najmniej 45 naczelników. Aby odpowiedzieć na pytanie, jaka była średnia ich wieku, posłużono się ustaleniami Krzysztofa Szważyka, który wskazał z imienia i nazwiska naczelników wymienionych więzień oraz daty objęcia stanowiska²². Przeprowadzona kwerenda w zasobie archiwalnym IPN pozwoliła na odnalezienie akt osobowych tych osób i ustalenie dat urodzenia, dzięki czemu można było wskazać wiek w momencie objęcia stanowiska. Baza ta daje już podstawy do wyciągnięcia ogólnych wniosków.

Średnia wieku naczelników więzienia w Brzegu wynosiła 39 lat i 8 miesięcy, w Dzierżoniowie 34 lata i 7 miesięcy, w Jaworze 30 lat, w Jeleniej Górze 31 lat, w Kłodzku 31 lat i 6 miesięcy, w Lubaniu 33 lata, w Strzelinie 40 lat, w Świdnicy 41 lat i 5 miesięcy, w Wałbrzychu 37 i 8 miesięcy, a w więzieniu nr 2 we Wrocławiu 32 lata²³. Zrezygnowano z obliczeń dla więzienia w Legnicy, gdyż ustalono tam personalia zaledwie dwóch naczelników z lat 1945–1946. Obliczenia te dają podstawy do stwierdzenia, że naczelnicy obejmujący stanowiska w poszczególnych więzieniach na Dolnym Śląsku mieli średnio 30–40 lat. Oczywiście są to dane statystyczne. Od tych danych są wyjątki. Zygmunt Paździocha, który został naczelnikiem

²¹ W. Trębacz, *Studium osobowe szefów powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego na Dolnym Śląsku w 1945 r. Szkic prozopograficzny* [w:] *W stronę antropologii „bezpieki”. Nieklasyczna refleksja nad aparatem bezpieczeństwa w Polsce Ludowej*, red. J. Symyk et al., Wrocław 2014, s. 293.

²² K. Szważyk, *Więzienia i obozy...*, s. 56–71.

²³ Obliczenia własne.

więzienia w Jaworze w listopadzie 1947 r. i kierował nim do października 1950 r., miał w momencie awansu zaledwie 22 lata, a wspomniany już pierwszy naczelnik więzienia przy ul. Kleczkowskiej Paweł Bida – lat 60. Być może rozwój badań nad innymi zakładami penitencjarnymi w okresie stalinowskim pozwoli porównać te dane i wyciągnąć dalej idące wnioski.

Jeżeli chodzi o kursy, to tylko Markowicz mógł pochwalić się kursem specjalnym NKWD w Kujbyszewie. Wypchał ukończył Centrum Wyszkożenia MBP w Legionowie.

Ważna dla kariery w MBP po wojnie była również przynależność do partii komunistycznej. Kandydaci na tak ważne dla systemu stanowiska naczelników więzień czy szefów UB – przynajmniej teoretycznie – powinni być ideowymi działaczami komunistycznymi. W rzeczywistości, jak wykazała analiza biogramów, z oddaniem ideałom bywało różnie. Zapisywano się do partii, bo było to konieczne. Każdy z naczelników wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej. Najszybciej, bo w 1944 r. (niektóre źródła wskazują już rok 1943), uczynił to Jan Gol. Pozostali wstępowali w 1945 r. Klitenik dołączył do PPR w 1946 r., najpóźniej ze wszystkich naczelników, dopiero wtedy bowiem wrócił do kraju. Ale to właśnie on w opiniach służbowych w rubryce dotyczącej charakterystyki partyjnej wypadał najlepiej. Jego przełożeni nie mieli wątpliwości do jego „wyrobienia politycznego”. Nie udało się odnaleźć informacji, kiedy do PPR wstąpił Markowicz. Jego akta osobowe nie zawierają takich zapisów. Trudno jednak przypuszczać, że był on osobą bezpartyjną. Żaden z naczelników nie odegrał istotnej roli w partii. Obowiązki płynące z członkostwa traktowane były raczej jako konieczność.

Warto na koniec przyjrzeć się karierze zawodowej naczelników. Wojciech Trębacz, analizując kadry kierownicze PUBP na Dolnym Śląsku w 1945 r., zauważył: „Mediana trwania na etacie funkcjonariusza UB, spośród grupy badawczej 1945 r., wynosi dwa i pół roku”²⁴. Pewne podobieństwo możemy zauważyć również w przypadku karier naczelników. Paweł Bida i Henryk Markowicz, którzy zarządzali wrocławskim więzieniem w 1945 r., rok później już nie pracowali w resorcie. Bida został zwolniony 30 kwietnia 1946 r., natomiast Markowicz odszedł na własną prośbę 24 lipca 1946 r. Innym naczelnikiem, który nie dotrwał nawet do zmian kadrowych resortu w 1956 r., a zaczynał od kierowniczego stanowiska w 1945 r., był Teofil Hazelmajer. 31 marca 1949 r. został on zwolniony dyscyplinarnie za poważne problemy z nadużywaniem alkoholu w miejscu pracy. Z tego zestawienia można byłoby wykreślić Jana Gola, który zmarł 5 października 1951 r. w wyniku nieszczęśliwego wypadku. Pozostali naczelnicy – Klitenik, Adamski, Wypchał, Jarszewicz i Szpacenko – mogli pochwalić się dłuższym stażem w DW, ale oni kierownicze stanowiska objęli po 1945 r. Szpacenko już w 1958 r. został zwolniony dyscyplinarnie, pozostała czwórka służyła w DW do lat sześćdziesiątych, choć

²⁴ W. Trębacz, *Studium osobowe szefów...*, s. 296.

jak wynika z analizy ich życiorysów, kierowanie więzieniem nr 1 we Wrocławiu stanowiło szczyt ich zawodowych możliwości. Dalsze przenosiny do innych zakładów penitencjarnych czy ośrodków pracy więźniów (OPW) należy traktować jako degradację. Wyjątkiem może być Klitenik, który po Wrocławiu kierował jeszcze więzieniem nr 1 w Łodzi.

Podsumowując, trudno nie zauważyć, że stan badań nad więziennictwem w Polsce w porównaniu z badaniami nad poszczególnymi powiatowymi urzędami bezpieczeństwa publicznego w Polsce wypada słabo. Tego typu artykułów nadal brakuje w historiografii. Być może historii niektórych zakładów nigdy nie uda się podjąć, niemniej badania nad kadrą kierowniczą poszczególnych jednostek penitencjarnych są jak najbardziej możliwe do zrealizowania. Nie należy lekceważyć ich wartości. Rozwój tych badań może przyczynić się do podjęcia tematu nadużyć władzy w poszczególnych zakładach.

Biogramy

Paweł Bida urodził się 28 kwietnia 1885 r. we wsi Małochwiej w zaborze rosyjskim (po II wojnie światowej woj. lubelskie). Był synem Jana i Anny. Pochodził z rodziny robotniczej. Zdobył średnie wykształcenie. W latach 1907–1910 służył w wojsku carskim w stopniu sierżanta artylerii. Po zakończeniu działań wojennych i odzyskaniu przez Polskę niepodległości rozpoczął służbę w więziennictwie. Pracował w różnych zakładach penitencjarnych na wysokich stanowiskach. W latach 1921–1934 był naczelnikiem więzienia w Chełmie, w 1934–1936 zastępcą naczelnika w Sieradzu, a w 1936–1939 naczelnikiem więzienia w Kutnie. Nie miał kontaktów z ruchem komunistycznym. Wręcz przeciwnie, materiały sugerują, że przed 1939 r. mógł należeć do Stronnictwa Narodowego. W okresie okupacji niemieckiej, od września 1940 do stycznia 1945 r., pracował jako intendent wydziału gospodarczego w więzieniu w Kielcach. Niewiele wiadomo, czym się wtedy zajmował. W styczniu 1945 r. miasto zajęła Armia Czerwona.

20 stycznia 1945 r. Bida został mianowany zastępcą naczelnika więzienia w Kielcach, mimo że nie złożył podania do MBP. Już następnego dnia, 21 stycznia, zrezygnował ze stanowiska, a 22 stycznia złożył podanie o przyjęcie go do MBP. Z dniem 23 stycznia został awansowany przez mjr. Teodora Dudę, dyrektora Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP, na naczelnika więzienia w Radomiu. Funkcję tę sprawował do 28 sierpnia 1945 r. Wówczas ppłk Duda wydał mu upoważnienie do „objęcia i zorganizowania więzienia nr 3 we Wrocławiu”. Zatem to Paweł Bida był pierwszym powojennym naczelnikiem więzienia przy ul. Kleczkowskiej. W tym miejscu należy zadać istotne pytanie, kto zarządzał więzieniem od maja do sierpnia 1945 r., czy było to NKWD, czy może komendantura wojenna Armii Czerwonej. Inspekcja więzienia przeprowadzona przez inspektora

DW MBP²⁵ we wrześniu 1945 r. wykazała, że przejęcie zakładu przez polskiego naczelnika niewiele zmieniło: „Więzienie jest w stadium organizacji i praca ta jest ogromnie utrudniona, ponieważ naczelnik więzienia nie jest jedynym jego gospodarzem i rola jego jest bierna”²⁶.

Bida jednak nie pozostawił po sobie dobrego wrażenia. Już podczas spotkania z „kierownikiem bezpieczeństwa” (zapewne chodzi tutaj o mjr. Władysława Śliwę *vel* Stanisława Imiołka), jak stwierdzono w dokumencie, niepochlebnie wypowiedział się o ówczesnym ustroju i Żydach. Prawdopodobnie to przyczyniło się do jego przeniesienia. 8 listopada 1945 r. zgodnie z rozkazem nr 96 zdał stanowisko na rzecz Henryka Markowicza, swojego zastępcy. 13 listopada 1945 r. na mocy rozkazu nr 101 został naczelnikiem więzienia w Kaliszu. W styczniu 1946 r. UB zaczął dokładnie badać przeszłość Bidy, szczególnie czas okupacji niemieckiej. 29 kwietnia 1946 r. zgodnie z rozkazem nr 36 został on zwolniony z zajmowanego stanowiska w Kaliszu i przekazany do dyspozycji dyrektora DW.

Inspekcja przeprowadzona w więzieniu w Kaliszu wykazała liczne zaniedbania. Sugerowano wręcz intencjonalne łamanie przez Bidę przepisów i okólników. To skutkowało wydalaniem go z pracy w MBP z dniem 30 kwietnia 1946 r. i przekazaniem jego sprawy do rozpatrzenia przez Wydział ds. Funkcjonariuszy. W aktach osobowych brakuje jednak raportu z postępowania dyscyplinarnego WdsF WUBP. Były naczelnik został jednak aresztowany przez PUBP w Sieradzu we wrześniu 1946 r. Postawiono go w stan oskarżenia z art. 1 dekretu PKWN z 31 sierpnia 1944 r., ale z powodu braku przesądzających dowodów zwolniono z więzienia 10 października 1946 r. Według zapisu w kartotece ogólnoinformacyjnej Bida zmarł 24 marca 1961 r.

Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu, 979/1819, Akta osobowe funkcjonariusza SW Pawła Bidy; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 2542/1, Kartoteka funkcjonariuszy SW; AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (dalej: AIPN Ld), 7/314, Księga główna więźniów śledczych za rok 1946.

²⁵ Początkowo struktury więziennictwa były tworzone pod nazwą Wydziału Więziennictwa i Obozów Resortu Bezpieczeństwa Publicznego. Nazwę tę nadano w listopadzie 1944 r. i zmieniono po utworzeniu MBP. 1 I 1945 r. powstał Departament Więziennictwa i Obozów MBP, który 6 IX 1945 r. został przemianowany na Departament VI, a 10 VIII 1946 r. na Departament Więziennictwa (zamiennie nazywany Departamentem VI). Zdają sobie doskonale sprawę z tych zmian, ale w tekście stosują jedną nazwę Departament Więziennictwa. Wyjątek mogą stanowić cytowane nazwy dokumentów. Zob. K. Szwaagrzyk, *Więzienia i obozy...*, s. 16; Z. Nawrocki, *Struktury aparatu bezpieczeństwa [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005, s. 46; M. Zwolski, *Więzienie w Białymstoku...*, s. 61.

²⁶ AIPN Wr, 487/1, Sprawozdanie z dokonanej w okresie 24–27 IX 1945 r. inspekcji więzienia we Wrocławiu nr 1 i 3, b.d., k. 1.



Henryk Markowicz urodził się 8 kwietnia 1908 r. we Frysztacie na Zaolziu. Był synem Izydora i Heleny. Pochodził z rodziny robotniczej. Jego rodzice trudnili się krawiectwem. Według ankiety personalnej uważał siebie za bezwyznaniowego Polaka, natomiast rodzice byli wyznania mojżeszowego, choć uważali się za Polaków. Ukończył pięć klas szkoły powszechnej we Frysztacie, a następnie pięć klas gimnazjum w Boguminie. W latach dwudziestych i trzydziestych XX w. pracował w kilku firmach w branży metalowej. W dwudziestoleciu międzywojennym nie miał kontaktów z ruchem komunistycznym ani nie należał do innych partii/organizacji politycznych. Po wybuchu

II wojny światowej pracował we Lwowie. Pod koniec 1939 r. wyjechał do Maryjskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, gdzie pracował jako „robotnik leśny (*sic!*)”. Choć w jego dokumentach można odnaleźć informację, że ukończył „szkołę oficerską w Kujbyszewie”, chodzi raczej o ośrodek szkoleniowy NKWD nr 366 w Kujbyszewie, który kształcił przyszłe kadry MBP²⁷. Po ukończeniu szkolenia został przekazany do dyspozycji MBP. 8 kwietnia 1945 r. rozpoczął pracę jako przodownik w więzieniu mokotowskim w Warszawie przy ul. Rakowieckiej. Niewiele wiadomo o jego pracy w Warszawie. W czerwcu 1945 r. został oddelegowany do więzienia we Wrocławiu. Przybyła wówczas do więzienia trzyosobowa grupa operacyjna w składzie Henryk Markowicz (kierownik), Józef Mazur oraz Stanisław Woźnica²⁸ miała za zadanie objęcie zakładu, jego zorganizowanie i zabezpieczenie znajdującego się wewnątrz mienia. Upoważnienie dla grupy wydał 3 czerwca 1945 r. mjr Teodor Duda. Warto zaznaczyć, że pismo Dudy nie wyjaśniało, które więzienie miał przejąć Markowicz. W czerwcu 1945 r. trzyosobowa grupa z Markowiczem na czele rzeczywiście została skierowana do więzienia we Wrocławiu, ale nie przy ul. Kleczkowskiej. Mieli oni przejąć więzienie nr 1 (dokładnie areszt śledczy przy ul. Świebodzkiej), a więzienie przy ul. Kleczkowskiej w 1945 r. przez kilka miesięcy miało nr 3²⁹.

Markowicz ewidentnie był niezadowolony z tego stanowiska. 7 sierpnia 1945 r., zaledwie dwa miesiące po przyjeździe do Wrocławia, napisał do ppłk. Dudy: „dotychczas nie otrzymałem awansu, jakkolwiek moi koledzy ze szkoły, którzy pozostali w armii i są wiekiem młodszy, już otrzymali awans”. Trudno powiedzieć, czy skarga odniosła skutek. Niemniej nowy dyrektor DW ppłk Dagobert Łańcut z dniem 23 paź-

²⁷ Zob. M. Korcuć, „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 46/47, s. 74–95.

²⁸ AIPN Wr, 059/3474, Akta personalne funkcjonariusza SW/UB Stanisława Woźnicy.

²⁹ Krzysztof Szwagrzyk podaje, że przez kilka miesięcy w 1945 r. więzienie miało nr 2. K. Szwagrzyk, *Więzienia i obozy...*, s. 68.

dziennika 1945 r. mianował Markowicza na zastępcę naczelnika więzienia nr 3 we Wrocławiu przy ul. Kleczkowskiej. Nieco ponad dwa tygodnie później, 8 listopada 1945 r., Markowicz zastąpił pierwszego naczelnika tego więzienia, czyli Pawła Bidę. Funkcję tę sprawował do 28 czerwca 1946 r. Jego skąpe akta osobowe nie dają możliwości opracowania charakterystyki i odpowiedzi na pytania, jakim był naczelnikiem. Z korespondencji DW wiadomo jednak, że podejmował nieprzemysłane decyzje. Chyba tak należy interpretować fakt, że 13 lutego 1946 r. wysłał do DW plany pracy i kosztorys, który w całości został sporządzony w języku niemieckim. Spotkało się to ze zdecydowaną reakcją dyrektora Łańcuta, który w odpowiedzi stwierdził: „naczelnik, jako odpowiedzialny pracownik państwowy, nie zdaje sobie zupełnie sprawy z tego, że do ministerstwa w państwie polskim pismo w języku niemieckim od równie polskiego urzędnika – jest przynajmniej dowodem zupełnego zaniku świadomości popełnionego czynu”³⁰. Naczelnik został ukarany naganą. Na mocy rozkazu nr 60a dyrektora Łańcuta z 28 czerwca 1946 r. Markowicz został zobowiązany do przekazania obowiązków Franciszkowi Klitenikowi. 24 lipca 1946 r. Henryk Markowicz na własną prośbę odszedł z MBP.

Źródło: AIPN Wr, 264/67, Akta osobowe funkcjonariusza SW Henryka Markowicza; AIPN 2542/1, Kartoteka funkcjonariuszy SW, Henryk Markowicz.



Franciszek Klitenik, właśc. **Efroim Klitenik**, urodził się 24 lipca 1909 r. w Telechanach w zaborze rosyjskim (ob. Białoruś, obwód brzeski). Był synem Dawida i Lei. Pochodził z rodziny żydowskiej, rodzice byli wyznania mojżeszowego. Ojciec prowadził własny zakład szewski. Franciszek (imię zmienił w 1951 r.) uważał siebie za bezwyznaniowego Żyda, tak przedstawił to w ankiecie personalnej w 1950 r. W ankiecie personalnej żołnierza z 1960 r. widniała już narodowość polska. Podawał również zmienione – polskie – imię matki (Helena). Franciszek w okresie 1915–1923 ukończył szkołę podstawową. Przez dwa kolejne lata miał się różnych zajęć, m.in. dorywczo pracował przy odbudowie Kanału Ogińskiego.

W 1925 r. wstąpił do KZMZB, która była „kuźnią” młodych komunistycznych kadr dla KPZB. Klitenik stał się jej członkiem w 1927 r. Szybko jednak został aresztowany i jako działacz komunistyczny skazany na karę sześciu lat pozbawie-

³⁰ AIPN, 4329/79, Pismo dyrektora Departamentu VI do naczelnika więzienia we Wrocławiu, 23 II 1946 r., k. 298.

nia wolności. Wyrok odsiadywał do 1935 r. w więzieniach w Grodnie, w Warszawie na Mokotowie, Prużanach, Piotrkowie Trybunalskim i Sieradzu. Po wyjściu wyjechał do Baranowicz, gdzie rozpoczął pracę jako księgowy w miejscowej cegielni. Nie działał politycznie, argumentując to „terrorem politycznym” w II RP. W latach 1938–1939 nie miał pracy i wrócił w swoje rodzinne strony. W życiorysie podał, że został wysiedlony z Baranowicz jako komunista, choć zapewne chodzi o to, że został zwolniony z pracy za swoją komunistyczną działalność.

Po 17 września 1939 r. i ataku ZSRS na Polskę współorganizował Milicję Ludową w Telechanach. Pod okupacją sowiecką ukończył kurs dla księgowych, a następnie zaangażował się w działalność na rzecz Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. Po ataku III Rzeszy na ZSRS zdążył ewakuować się na wschód do Rewdy w obwodzie swierdłowskim na terenie ZSRS. Tutaj pracował jako księgowy w spółdzielni produkcyjnej. W 1943 r. wstąpił do Związku Patriotów Polskich, działał jako przewodniczący lokalnej organizacji. W Związku Sowieckim pozostał do 1946 r.

Do Polski wrócił w czerwcu 1946 r. i natychmiast złożył podanie do MBP o przyjęcie do pracy w DW. Zaledwie dwa dni po oficjalnym złożeniu tego podania, mimo braku doświadczenia, 28 czerwca 1946 r. został naczelnikiem więzienia nr 1 we Wrocławiu przy ul. Kleczkowskiej. W sierpniu 1946 r. Franciszek Klitenik wstąpił do PPR.

Niemal cała jego rodzina, jak zaznaczył w życiorysie, zginęła podczas niemieckiej okupacji. Stracił rodziców i trzy siostry. Natomiast jego brat Leon, podobnie jak Franciszek, po wojnie wstąpił do MBP³¹.

Naczelnikiem więzienia przy ul. Kleczkowskiej był niecałe pół roku. Trudno scharakteryzować jego pracę we Wrocławiu, ponieważ w materiałach osobowych brakuje dokumentów z tego okresu. Wydaje się jednak, że nie radził sobie najlepiej i dopuścił się wielu zaniedbań. Szalę mógł przeważyć telegram, który Klitenik wysłał do DW w grudniu 1946 r. Informował w nim, że z powodu braku koksu zmuszony jest wyłączyć ogrzewanie w więzieniu.

Spotkało się to z ostrą odpowiedzią zastępcy dyrektora DW mjr. Stanisława Pizły, który 24 grudnia 1946 r. w odpowiedzi wysłanej do naczelnika skrytykował w pierwszej kolejności wysłanie telegramu o treści tajnej, a następnie zaniedbania, którego się dopuścił: „Obywatel naczelnik nie meldował dotychczas o zapasach, a dopiero po ich całkowitym wyczerpaniu zawiadomił Departament o unieruchomieniu centralnego ogrzewania i postawił Departament przed faktem dokonanym [...]”. Powyższe postępowanie naczelnika wskazuje na jego niedbałe ustosunkowanie się do służby i niezrozumienie powagi zajmowanego przez siebie stanowiska. Tego rodza-

³¹ Taką informację odnajdujemy w materiałach osobowych Franciszka Klitenika. Należy jednak zaznaczyć, że w zasobie archiwalnym nie zachowały się akta osobowe Leona Klitenika, lecz jedynie karta ewidencyjna AIPN, 2460/1 oraz AIPN, 2542/1. Zob. *Protokoły z odpraw, zjazdów i narad...*, s. 771.

ju gospodarowanie, uwzględniając warunki lokalne więzienia i specyficzny okres, zasługuje na najostrejszą krytykę i tolerowanym nie będzie”³². Tydzień później, 1 stycznia 1947 r., Klitenik przestał zarządzać więzieniem przy ul. Kleczkowskiej, a 18 stycznia tego roku został przeniesiony na stanowisko naczelnika więzienia w Dzierżoniowie³³, które zajmował przez kolejne cztery lata.

W pierwszej charakterystyce z 1947 r. oceniono go pozytywnie, szczególnie jego „wyrobinie polityczne” i aktywność społeczno-polityczną. Gorzej wypadła ocena fachowa. W krótkiej adnotacji do sporządzonej charakterystyki szef WUBP we Wrocławiu napisał: „Z przedstawioną powyżej charakterystyką w zasadzie się zgadzam, z zaznaczeniem, że na poprzednim stanowisku naczelnika więzienia karno-śledczego we Wrocławiu ob. Klitenik wykazał niedostateczne wypełnienie obowiązków, co kładę na karb »wielkości« powierzonego mu obiektu”. Jest to zaledwie strzęp informacji dotyczący jego pracy w więzieniu we Wrocławiu. Zarządzanie mniejszym więzieniem w Dzierżoniowie nie sprawiało mu już trudności: „Bezpieczeństwo doskonałe, pod względem sanitarnym więzienie pokazowe”³⁴.

W następnej charakterystyce z 1949 r. naczelnik Wydziału Więziennictwa WUBP we Wrocławiu również ocenił go pozytywnie. Klitenik uchodził za osobę „politycznie pewną”, która ma pozytywny stosunek do „władzy ludowej” i aktywnie bierze udział w życiu politycznym. Nie ulega wątpliwości, że to ocena polityczna była w charakterystyce najważniejsza, dalsza część opinii była bowiem krytyczna. Kwestionowano jego opanowanie zadań związanych z zajmowanym stanowiskiem, pracę z agenturą celną oraz samodzielność w podejmowaniu decyzji. Również dyscyplina pracy była oceniana nie najlepiej. Mimo to, zapewne przez wzgląd na przeszłość Klitenika, jego oddanie idei komunistycznej jeszcze w okresie II RP, a także działalność polityczną w PPR i PZPR, w podsumowaniu stwierdzono, że należałoby rozważyć jego awans na stanowisko ds. polityczno-wychowawczych w dużym więzieniu.

Być może Klitenik potrzebował czasu i doświadczenia w nieco mniejszym zakładzie. Wskazuje na to wniosek z 1951 r. o przeniesienie do więzienia w Łodzi. Zauważono, że powierzenie tak dużego zakładu karnego we Wrocławiu niedoświadczonej osobie było błędem. Doceniono jednak zmianę jego podejścia i doświadczenie, którego nabył podczas czteroletniej pracy w Dzierżoniowie. Z dokumentów osobowych wynika, że 1 kwietnia 1951 r. Klitenik został naczelnikiem więzienia przy ul. Kraszewskiego w Łodzi³⁵, a następnie w sierpniu 1953 r. naczelnikiem więzienia

³² AIPN, 4329/79, Pismo zastępcy dyrektora DW mjr. Stanisława Pizły do naczelnika więzienia nr 1 we Wrocławiu, 24 XII 1946 r., k. 37.

³³ Por. K. Szwagrzyk, *Naczelnicy więzienia...*, s. 56.

³⁴ *Dok. nr 4 [w:] Protokoły z odpraw, zjazdów i narad...*, s. 90.

³⁵ W pracy *Protokoły z odpraw, zjazdów i narad...*, s. 771 Klitenik figuruje jako naczelnik więzienia przy ul. Kopernika w latach 1951–1952. W materiałach osobowych brakuje informacji, jaki numer miało więzienie przy ul. Kraszewskiego. Pod okupacją niemiecką było ono zarządzane przez Wehrmacht. Po wojnie funkcjonowało jako jedno z trzech więzień w Łodzi. Z powodu rozbieżności w dokumentacji trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, jakie numery miały więzienia przy ul. Sztetlinga, Kopernika i Kraszewskiego. Zob. J. Żelazko,

nr 1 w tym samym mieście. Podobnie jak we Wrocławiu, nie radził sobie z zarządzaniem takim zakładem. Praca w stosunkowo niewielkim więzieniu w Dzierżoniowie nie przygotowała go do pracy w znacznie większej jednostce. Otrzymał naganę za brak kontroli i dopuszczenie do przeludnienia cel przejściowych. Warto jednak zaznaczyć, że przeniesiono go do więzienia nr 2 w Łodzi dopiero 30 listopada 1955 r. Na tym stanowisku pozostał aż do swojego zwolnienia w związku z wysługą lat, które nastąpiło 29 lutego 1964 r. W międzyczasie w 1956 r., pełniąc jeszcze służbę, ukończył LO dla pracujących w Łodzi. W związku z wydarzeniami Marca '68 wyjechał na stałe do Izraela. 28 lutego 1970 r. gen. Wojciech Jaruzelski zdegradował Klitenika do stopnia szeregowca „z powodu braku wartości moralnych”.

Źródło: AIPN, 2174/3868, Akta osobowe żołnierza szeregowego (byłego porucznika) Franciszka Klitenika; AIPN Ld, 578/1069, Akta osobowe funkcjonariusza SW Franciszka Klitenika; AIPN, 2542/1, Kartoteka funkcjonariuszy SW; AIPN Wr, 258/1, Kartoteka funkcjonariuszy; AIPN, 2912/1, Kartoteka odtworzeniowa.



Teofil Hazelmajer urodził się 2 grudnia 1906 r. w Łodzi w zaborze rosyjskim. Był synem Adama i Emilii. Pochodził z rodziny robotniczej. Ojciec za działalność polityczną w Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy został w 1906 r. wywieziony na Syberię i tam zmarł. Teofilem zajmowała się matka, która pracowała w przemyśle włókienniczym w Łodzi. Ukończył siedem klas szkoły powszechnej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zdobył zawód zduna.

W 1925 r. wstąpił do KZMP. Miał za zadanie zorganizowanie niewielkiego koła włóknarzy. Następnie Hazelmajer zaczął działać w Komitecie Dzielnicowym Bałuty. 1 maja 1926 r. został skazany na półtora roku więzienia przez Łódzki Sąd Okręgowy za działalność komunistyczną. Po wyjściu na wolność nawiązał kontakty z KPP. Był członkiem koła młodzieży PPS-Lewica. W latach trzydziestych nie prowadził znaczącej aktywności politycznej (choć w ankiecie personalnej napisał: „Od 1927 do 1936 r. stałe utrzymywanie kontaktu z KPP”). Warto zaznaczyć, że dwa życiorysy zachowane w aktach osobowych, sporządzone w 1945 i 1948 r., różnią się w kilku miejscach. Pracował w fabrykach Łodzi.

Po wybuchu II wojny światowej został wysłany do III Rzeszy na roboty przymusowe. Pracował przez trzy lata przy budowie torów kolejowych. W 1943 r. pró-

„Ludowa” sprawiedliwość. Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955), Łódź 2007, s. 189; Aparat bezpieczeństwa w Polsce..., t. 1, s. 524. Za konsultację serdecznie dziękuję dr Joannie Żelazko, zastępcy dyrektora Oddziału IPN w Łodzi.

bował wrócić do okupowanej Polski, ale został aresztowany i osadzony w obozie karnym w Britz, a następnie wysłany do Reppen (ob. Słubice) do pracy przy budowie baraków. 16 lutego 1945 r., po wkroczeniu na te tereny Armii Czerwonej, wrócił do Polski. 19 lutego zapisał się do PPR.

Jego podanie o przyjęcie do pracy w strukturach MBP, złożone w WUBP w Łodzi, nie ma daty. Zostało zapewne sporządzone w tym samym czasie, w którym powierzono mu stanowisko p.o. zastępcy naczelnika ds. polityczno-wychowawczych w więzieniu w Sieradzu. Nastąpiło to 6 kwietnia 1945 r. Jak zauważył Tadeusz Wolsza, zastępcy naczelników ds. politycznych odgrywali ważną rolę w więzieniu, przejmowali niektóre obowiązki naczelników i służyli pomocą we wszystkich sprawach³⁶.

Kilka miesięcy później, 24 września 1945 r., awansował na stanowisko naczelnika więzienia w Radomiu. Tutaj Hazelmajer zbierał jak najlepsze opinie na swój temat. Przeprowadzone inspekcje oraz pisane charakterystyki jednoznacznie wskazywały na jego istotną rolę w organizacji więzienia. Na mocy decyzji ppłk. Dagoberta Łańcuta 16 marca 1946 r. otrzymał premię w wysokości 3 tys. zł za „okazaną energię i duży wkład własnej inicjatywy przy reorganizacji więzienia oraz sumienną i gorliwą pracę”.

1 stycznia 1947 r. objął stanowisko naczelnika więzienia nr 1 we Wrocławiu. Jego rzeczywiste umiejętności zarządzania tak dużym zakładem karnym szybko zostały zweryfikowane. Przeprowadzona inspekcja więzienia nr 1 we Wrocławiu w dniach 30 czerwca – 6 lipca 1947 r. wykazała liczne nieprawidłowości i zaniedbania. 26 lipca 1947 r. Hazelmajer został ukarany czternastodniowym aresztem domowym z powodu naruszenia obowiązków służbowych, skutkującego ucieczką z więzienia dwóch osadzonych. 31 lipca w piśmie skierowanym do dyrektora DW ppłk. Stanisława Pizły zakwestionował wymierzoną mu karę. Dokument ten nie zachował się w aktach osobowych naczelnika, niemniej odpowiedź ppłk. Pizły z 17 września 1947 r. daje ogłęd, w jakim tonie był napisany: „pouczam, że w odniesieniu do władz zwierzchnich ultymatywny ton, w jakim utrzymany jest wasz raport, jest niedopuszczalny, za co udzielam wam nagany”. Należy zaznaczyć, że Hazelmajer miał poważne problemy z językiem polskim w piśmie, co widać w sporządzonych przez niego dokumentach.

Nie był to koniec kłopotów Hazelmajera. Kolejne jego charakterystyki przestały być pochlebne. Zaczęto wątpić w jego zaangażowanie polityczne, zwrócono również uwagę na nadużywanie przez niego alkoholu. 27 grudnia 1947 r. został ukarany siedmioma dniami aresztu za udział w „libacjach alkoholowych”, po których nie stawiał się do służby. Niemniej kierownictwo DW zakwestionowało charakterystykę Hazelmajera nadesłaną przez WUBP we Wrocławiu.

Wysłana na początku 1948 r. inspekcja wykazała poprawę w jego zachowaniu. Być może dlatego 1 marca 1948 r. został on przeniesiony na nie mniej odpowie-

³⁶ T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie...*, s. 15.

działne stanowisko naczelnika Centralnego Obozu Pracy (COP) w Jaworznie. Jego miejsce we Wrocławiu zajął Stanisław Adamski, dotychczasowy naczelnik więzienia karno-śledczego w Kłodzku.

Nie wiadomo, jak Hazelmajer radził sobie w COP, ale nie spędził tam dużo czasu. 1 października 1948 r. został przeniesiony również na kierownicze stanowisko, ale do zdecydowanie mniejszego więzienia w Sanoku. W jednym z raportów stwierdzono, że został on „karnie przeniesiony” z COP. Wynika z tego, że zmiany stanowisk niewiele dały. W okresie zarządzania przez Hazelmajera więzieniem w Sanoku w jego charakterystyce ponownie pojawił się temat nadużywania przez niego alkoholu. Wydaje się, że Hazelmajer popadł w chorobę alkoholową, co skutkowało niewypełnianiem obowiązków służbowych. Ciężył na nim również zarzut zdrady tajemnicy służbowej. Jego dni w DW były policzone. Komisja opiniotwórczo-wnioskująca MBP, która zebrała się w jego sprawie 29 grudnia 1948 r., rekomendowała zwolnienie ze służby. Tak się też stało: 14 marca na podstawie rozkazu karnego nr 37 dyrektora DW został zwolniony ze stanowiska naczelnika więzienia w Sanoku, a 31 marca dyscyplinarnie również ze służby. Zmarł 2 lipca 1950 r.

Źródło: Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz), 54/540, Akta osobowe funkcjonariusza SW Teofila Hazelmajera; AIPN, 2542/1, Kartoteka funkcjonariuszy SW; AIPN Rz, 488/1, Kartoteka funkcjonariuszy; AIPN Wr, 258/1, Kartoteka funkcjonariuszy; Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Delegatura w Kielcach, 333/1, Kartoteka funkcjonariuszy SW.



Stanisław Adamski urodził się 1 stycznia 1922 r. we wsi Płowce, w pow. sanockim, w woj. lwowskim. Był synem Antoniego i Katarzyny. Pochodził z rodziny chłopskiej, która jak wykazały dokumenty, do zmiany systemowej po 1945 r. była ustosunkowana obojętnie. Ojciec nie należał do partii. Stanisław Adamski ukończył siedem klas szkoły powszechnej i do wybuchu wojny pracował w gospodarstwie ojca. W sierpniu 1944 r. wstąpił do MO w pow. sanockim. W grudniu wyjechał do Lublina, by rozpocząć kurs w Centralnej Szkole Oficerów Polityczno-Wychowawczych. Ukończył ją 23 marca 1945 r. i z dniem 7 kwietnia tego roku został przyjęty do MBP.

W dokumentach istnieją rozbieżności co do jego akcesu do PPR. Większość zapisów wskazuje na rok 1945, jednak z różnymi datami: 20 kwietnia lub 20 października. Według innych dokumentów do PPR wstąpił w 1946 r., gdy pracował już w więzieniu mokotowskim. Od początku swojej pracy w resorcie został przydzielony do DW. Rozpoczął praktykę na naczelnika w osławionym więzieniu na

Rakowieckiej w Warszawie. Bardzo szybko, jeszcze w 1945 r., został tam kierownikiem Działu Specjalnego, rekrutował m.in. agenturę celną. Funkcję tę pełnił do 4 kwietnia 1946 r. Za okres służby w Warszawie 17 września 1946 r. został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i awansowany do stopnia porucznika.

10 sierpnia 1946 r. objął stanowisko naczelnika więzienia karno-śledczego w Kłodzku. Z charakterystyki sporządzonej w okresie jego służby w Kłodzku wynika, że uchodził za człowieka aktywnego politycznie. Ocena dotycząca pracy także nie pozostawiała wątpliwości co do jego kompetencji. Potrafił dobrze zorganizować funkcjonowanie placówki, był samodzielny i pracowity. Uważano go za przełożonego rygorystycznego, ale sprawiedliwego. Dobrze traktował podwładnych, brakuje jednak informacji, jak odnosił się do więźniów, szczególnie politycznych. Funkcję naczelnika więzienia karno-śledczego w Kłodzku pełnił do 1 marca 1948 r., kiedy to został powołany do kierowania więzieniem nr 1 we Wrocławiu przy ul. Kleczkowskiej. Jak każdy inny naczelnik był obecny podczas wykonywania wyroków na więźniach. Uczestniczył m.in. w wykonaniu kary śmierci na Ludwiku Marszałku ps. „Zbroja” oraz na jego podkomendnych – Stanisławie Dydzie, Władysławie Cisku oraz Janie Klamucie³⁷.

Początkowy okres pracy w największym więzieniu na Dolnym Śląsku przebiegał pomyślnie dla Adamskiego. Dyrektor DW MBP podczas ogólnopolskiej odprawy naczelników więzień i obozów w maju 1949 r. zauważył: „należy podkreślić zasługi naczelnika Adamskiego, który przy swym dość niskim poziomie wykształcenia ogólnego, dzięki rutynie administracyjnej, zmysłowi organizacyjnemu i wiadomościom zawodowym oraz lojalnemu stosunkowi do zarządzeń organów inspekcyjnych – utrzymuje ogromny obiekt więzienny na stosunkowo dobrym poziomie”³⁸. Niemniej to właśnie podczas pracy we Wrocławiu pojawiły się pierwsze wątpliwości co do jego nienagannej postawy. Już rok później dyrektor DW Stanisław Piżło rekomendował przeniesienie Adamskiego z Wrocławia do Nowogardu. W argumentacji stwierdził: „Pracę opanował należycie i do pracy odnosił się z poświęceniem, lecz będąc pod wpływem kpt. Matkowskiego Tymoteusza, naczelnika Wydziału Więziennictwa WUBP we Wrocławiu, dopuścił się nadużyć i przekroczeń służbowych, za co na wniosek płk. Siedleckiego zatwierdzony przez Ob[ywatela] Ministra należy [go] przenieść na inny teren”.

³⁷ Naczelnicy więzienia nr 1 przy ul. Kleczkowskiej figurują w protokołach kar śmierci najczęściej jako świadkowie egzekucji. Pozostaje kwestią dyskusyjną, czy rzeczywiście w nich uczestniczyli. W początkowym okresie mogli wypełniać swoje obowiązki, wydaje się jednak wątpliwe, aby też później, kiedy w okresie stalinowskim kary śmierci były orzekane coraz częściej, byli obecni przy każdym wykonaniu wyroku. Ich rola sprowadzała się do podpisania protokołu. Część protokołów wykonania wyroków śmierci na działaczach podziemia niepodległościowego we Wrocławiu została opublikowana w pracy: T. Balbus, K. Łągojda, *Niezłomni z Osobowic. Ludzie podziemia niepodległościowego pochowani w kwaterach 81A i 120 cmentarza Osobowickiego we Wrocławiu w latach 1948–1956. Przewodnik biograficzny*, t. 1, Wrocław–Warszawa 2024.

³⁸ *Dok. nr 14 [w:] Protokoły z odpraw, zjazdów i narad...*, s. 299.

1 września 1949 r. Adamski został przeniesiony, a Matkowski dyscyplinarnie zwolniony z MBP. Adamskiego dodatkowo ukarano dwudziestojednodniowym aresztem z potrąceniem 50 proc. poborów za czas odbywania kary i wstrzymaniem awansu na rok. Z materiałów wynika, że funkcjonariusze dopuszczali się wykorzystywania stanowisk do celów prywatnych i organizowania licznych libacji alkoholowych.

Dwa lata później, 15 sierpnia 1951 r., Adamski został naczelnikiem więzienia w Rawiczu. Przechodząc do Rawicza, uzyskał stopień kapitana. W rekomendacji stwierdzono: „[...] kpt. Adamski Stanisław 6. rok pracuje w aparacie więziennictwa na stanowiskach kierowniczych. Z pracy wywiązuje się bardzo dobrze. Należy do najzdolniejszych naczelników. Ma dobre podejście do ludzi, szkoli po linii zawodowej pracowników, realizuje politykę Departamentu Więziennictwa”. Interesujące jest stwierdzenie o dobrym podejściu do ludzi. Nie narażając się na błąd w interpretacji, można założyć, że nie odnosi się ono do osadzonych, tylko do podwładnych.

Inne charakterystyki służbowe dotyczące Adamskiego zasadniczo potwierdzają jego oddanie pracy i systemowi komunistycznemu. Uchodził za oddanego członka partii, który bez wahania zrealizuje wszystkie wytyczne KC PZPR. A opinia alkoholika – jak widać – nie stanowiła przeszkody w dalszej służbie. Trudno nie odnieść wrażenia, że tego typu problemy, nagminne w szeroko rozumianym aparacie represji szczególnie w okresie stalinowskim, traktowano z przyzwyczajeniem oka, a jednym z powodów mogła być właśnie powszechność alkoholizmu w kadrach kierowniczych.

18 maja 1954 r. dyrektor DW Hipolit Duliasz zlecił dyrektorowi Departamentu Kadr zdjęcie Adamskiego z zajmowanego stanowiska naczelnika więzienia w Rawiczu i przekazanie go do dyspozycji dyrektora DW MBP. Decyzja ta związana była z toczącym się dochodzeniem prowadzonym przez Wydział ds. Funkcjonariuszy WUBP w Poznaniu. W 1954 r. wyszły na jaw informacje z przeszłości Adamskiego. Okazało się, że mieszkając w woj. rzeszowskim w okresie okupacji, od 1942 r. był żołnierzem AK. Groteskowo tłumaczył, iż nie miał świadomości, że ZWZ został przemianowany na AK, a w późniejszym okresie obawiał się uznania za osobę „niepewną politycznie” i zwolnienia z pracy. Co w tym kontekście interesujące, uznano, że „jego pochodzenie klasowe oraz ówczesny niski poziom polityczny i intelektualny wskazują, że w szeregach AK dostał się przypadkowo, nie rozumiejąc jej politycznego oblicza”. Adamskiego nie pociągnięto do odpowiedzialności za sfałszowanie życiorysu, rekomendowano jedynie nie powierzać mu stanowisk kierowniczych. To kolejny przykład, że wobec osób, które miały znaczące zasługi dla partii i organów bezpieczeństwa, nie wyciągano surowych konsekwencji, jeśli dopuściły się zatajenia informacji w swoich życiorysach lub rażących nadużyć.

Trudno także uznać, że powyższa rekomendacja została uwzględniona przez kierownictwo MBP. Już w październiku 1954 r. Adamski objął stanowisko zastępcy naczelnika więzienia w Opolu. Również tam wywiązywał się z obowiązków bez zastrzeżeń. W Opolu pracował do stycznia 1963 r. Od 1962 r. narastał konflikt między nim a nowym naczelnikiem więzienia Wacławem Kabatem, co doprowadzi-

ło do przeniesienia Adamskiego do więzienia w Nowym Sączu. Dwa lata później, w 1965 r., został zwolniony ze Służby Więziennej z powodu postępującej schizofrenii paranoidalnej.

Adamski zmarł 1 stycznia 1994 r. Jak widać, w przypadku niektórych funkcjonariuszy służba w więziennictwie w okresie stalinowskim kończyła się nie tylko alkoholizmem, lecz także problemami natury psychicznej. Temu tematowi należałoby przyjrzeć się nieco uważniej, o ile bowiem nadużywanie alkoholu wśród funkcjonariuszy UB i MO nie było niczym zaskakującym, o tyle choroby psychiczne wśród kadry więziennej mogłyby stanowić ciekawy punkt wyjścia do badań nad psychicznymi predyspozycjami funkcjonariuszy do pełnienia swoich obowiązków.

Źródło: Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Krakowie, 081/588, Akta osobowe funkcjonariusza SW Stanisława Adamskiego; AIPN, 2545/7, Akta osobowe funkcjonariusza SW Stanisława Adamskiego; AIPN, 2542/1, Kartoteka funkcjonariuszy SW; K. Bedyński, *Naczelnicy więzień...*, s. 366–368.



Jan Gol urodził się 15 grudnia 1915 r. we wsi Sosnówka w pow. lubartowskim. Był synem Jana i Jadwigi, którzy prowadzili siedmiohektarowe gospodarstwo rolne. Pochodził z rodziny chłopskiej. Ukończył szkołę powszechną oraz sześć klas gimnazjum. Należy jednak zachować uzasadnione wątpliwości co do jego wykształcenia. Jego akta osobowe są pełne rozbieżności. Znajdują się w nich aż cztery ankiety specjalne wypełnione w latach 1945, 1947, 1949 i 1950. W pierwszych dwóch podawał, że był członkiem KPP w okresie 1933–1939, choć partia ta została zlikwidowana w sierpniu 1938 r. W dwóch następnych napisał, że w latach 1933–1936 był członkiem KZMP

w Lubartowie. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, która wersja jest prawdziwa. Wątpliwości pojawiają się również, jeżeli chodzi o rok jego wstąpienia do PPR. Podaje, że nastąpiło to i w 1943, i 1944 r. Więcej rozbieżnych informacji znajdziemy w życiorysach Gola. Można na ich podstawie wnioskować, że nigdy nie należał on do KPP (członkiem partii był jego brat).

W 1935 r. wstąpił jako ochotnik do Szkoły Podchorążych Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim i służył tam aż do wybuchu II wojny światowej. Nie odnalazłem jednak jego nazwiska w wykazie absolwentów. Podczas wojny obronnej brał udział w bitwie nad Bzurą (nazywanej bitwą pod Kutnem). Nie wiadomo dokładnie, jakie były jego losy podczas okupacji niemieckiej. W życiorysie stwierdził: „powróciłem w dniu 27 września 1939 r. do domu i pozostawałem w swoich

stronach rodzinnych aż do końca okupacji”. W BCh do 1943 r. był komendantem gminnym. W GL pod ps. „Czarny Orzeł” sprawował funkcję komendanta rejonowego gminy Abramów. Po przejściu frontu pracował w woj. rzeszowskim, był tam kontrolerem ruchu w Wydziale Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego. 15 stycznia 1945 r. wstąpił do MBP.

Mataczenia i różne wersje tych samych wydarzeń zwróciły uwagę przełożonych w UB. Gol został zobligowany do wyjaśnienia wszelkich nieścisłości dotyczących wydarzeń opisanych w ankietach i życiorysach. Mimo to nadal nie potrafił jasno przedstawić swojej przeszłości. Dobrym przykładem są dwa wyjaśnienia złożone przez Gola w 1947 r. 26 kwietnia stwierdził, że do KPP został „wciągnięty przez brata” w 1936 r., natomiast 19 czerwca napisał, że nigdy członkiem KPP nie był. Nie bez powodu DW zaczął wysyłać zapytania na temat przeszłości Gola, prosił o dane na jego temat, które posiadał m.in. Główny Zarząd Informacji WP.

Mimo trudności w ustaleniu podstawowych faktów biografii, jak wynika z materiałów ewidencyjnych, Gol już 17 stycznia 1945 r. został wysłany do pracy na stanowisku naczelnika więzienia w Bydgoszczy. Od 7 września 1945 r. jako naczelnik kierował więzieniem we Wronkach. 15 czerwca 1946 r. został przekazany do dyspozycji dyrektora DW, a 19 czerwca przeniesiony do Nowogardu, gdzie kierował więzieniem do końca sierpnia 1949 r.

Jego charakterystyki były na ogół pochlebne. Uchodził za surowego, ale sprawiedliwego naczelnika, nie kwestionowano jego oddania systemowi komunistycznemu, podkreślano autorytet, jakim cieszył się w SW. Podczas pracy Gola w Nowogardzie doszło jednak do kilku sytuacji, które rzucały cień na jego postać. Najpierw w maju 1947 r. w restauracji, będąc pod wpływem alkoholu, wdał się w bójkę z milicjantem, za co został ukarany czternastodniowym aresztem domowym i ostrzeżeniem. W 1948 r. przekroczył swoje uprawnienia i bez pozwolenia DW zezwolił na wybudowanie na terenie więzienia świetlicy dla SW, która miała wady konstrukcyjne. Następnie w 1949 r. nie zakupił, mimo przekazanego kredytu, potrzebnych ziemiopłodów. W październiku 1947 r. podczas odprawy wojewódzkich wydziałów więziennictwa sytuację w Nowogardzie przedstawiono następująco: „Wydział Więziennictwa w Szczecinie przysłał bardzo dobrą charakterystykę naczelnika więzienia w Nowogardzie – Gola, a jednocześnie sprawozdanie z inspekcji wykazuje w więzieniu bałagan, Gol upija się i zaniedbuje obowiązki. Jak sobie to wytłumaczyć”³⁹. Już pod koniec 1948 r. rekomendowano jego przeniesienie do więzienia o niższej kategorii.

W związku z powyższym trudno wytłumaczyć kredyt zaufania, jaki otrzymał od kierownictwa DW, które zdecydowało o jego przeniesieniu do znacznie większego zakładu. 1 września 1949 r. został skierowany do Wrocławia, gdzie objął funkcję

³⁹ Dok. nr 4 [w:] *Protokoły z odpraw, zjazdów i narad...*, s. 108.

naczelnika więzienia nr 1 przy ul. Kleczkowskiej. Już pod koniec 1949 r. naczelnik Wydziału III Departamentu Kadr MBP na podstawie otrzymanej notatki służbowej na temat Jana Gola rekomendował jego zwolnienie z organów represji. W notatce zwrócono uwagę na nieprawdziwe oświadczenia, które składał, podejmując pracę w MBP. Definitywnie stwierdzono, że nie należał do KPP. Słabo oceniono jego wywiązywanie się z obowiązków służbowych, kwestionowano również jego „czujność polityczną”.

Dyrektor DW przystał na zwolnienie Gola, ale zakwestionował datę, kiedy miało to nastąpić, czyli 31 grudnia 1949 r. Obawiano się, że WUBP we Wrocławiu nie znajdzie odpowiedniej osoby na jego miejsce. 20 grudnia 1949 r. wysłano do szefa WUBP we Wrocławiu pismo, w którym informowano o potrzebie zwolnienia Gola i konieczności znalezienia kandydata na jego miejsce. Nic takiego jednak się nie stało. 6 lutego 1950 r. naczelnik Wydziału Personalnego WUBP we Wrocławiu poinformował dyrektora DW i zastępcę dyrektora Departamentu Kadr MBP o trudnościach w wytypowaniu odpowiedniego zastępcy. Sprawą miał się zająć Wydział Personalny DW MBP. Można wnioskować, że dzięki bardzo pochlebnym charakterystykom, sporządzonym m.in. przez naczelnika Wydziału Więziennictwa WUBP we Wrocławiu Daniela Szpacenkę, zwolnienie Gola co najmniej odwleczono w czasie. Z materiałów osobowych nie wynika nawet, aby nadal je planowano. WUBP był tak bardzo zadowolony z jego pracy, że 22 czerwca 1951 r. szef WUBP we Wrocławiu rekomendował jego awans na naczelnika tamtejszego Wydziału Więziennictwa. Gol miał zastąpić Daniela Szpacenkę, który pracował na tym stanowisku od 1 lutego 1950 r. Ostatecznie wniosek nie zyskał akceptacji dyrektora DW Hipolita Duliasza.

Niespodziewanie 5 października 1951 r. Jan Gol zginął podczas ćwiczeń wojskowych. Zostały one zorganizowane dla SW i obejmowały rzuty granatami bojowymi RG-42. Odłamek granatu po wybuchu ranił Gola w tętnicę szyjną. Mimo udzielonej mu pomocy medycznej i szybkiego przewiezienia do Polikliniki WUBP we Wrocławiu na operację, zmarł. Śledztwo wykazało, że zlekceważył on zasady bezpieczeństwa i nie schował się w okopach przed wybuchem.

Po śmierci Gola powrócił problem znalezienia odpowiedniego naczelnika więzienia nr 1 we Wrocławiu. Kapitan Jarszewicz objął stanowisko dopiero 1 sierpnia 1952 r., a zatem niemal dziesięć miesięcy po śmierci Gola. W tym czasie więzieniem jako p.o. kierował Stefan Wypchał, dotychczasowy zastępca naczelnika ds. liniowych, którego kandydatura na naczelnika oficjalnie nie została zatwierdzona przez DW MBP.

Źródło: AIPN Wr, 264/2365, Akta osobowe funkcjonariusza SW Jana Gola; AIPN, 2542/1, Kartoteka funkcjonariuszy SW; AIPN, 2460/1, Kartoteka funkcjonariuszy; AIPN Wr, 189/1, Kartoteka funkcjonariuszy; AIPN Wr, 061/3896, Kartoteka funkcjonariuszy; K. Bedyński, *Naczelnicy więzień...*, s. 374–375.



Stefan Wypchał urodził się 20 stycznia 1919 r. w Ulinie Wielkiej, w pow. miechowskim, w woj. małopolskim. Był synem Wojciecha i Anny. Jego ojciec pracował jako robotnik. W Sosnowcu, dokąd rodzina się przeprowadziła, Stefan skończył szkołę powszechną. Ze względu na złą sytuację materialną (miał czwórkę rodzeństwa) musiał zacząć zarabiać. Od 1935 r. pracował jako pomocnik malarza pokojowego. W 1938 r. ukończył kurs spawania, ale nie poprawiło to jego sytuacji. Do wybuchu II wojny światowej pozostawał bezrobotny.

Przed wojną Wypchał nie miał poglądów komunistycznych. Pod okupacją niemiecką w Sosnowcu pracował m.in. jako pomocnik blacharski. Z jego życiorysu można wywnioskować, że okres okupacji przebiegł raczej spokojnie, choć należy zauważyć, że Wypchał opisał go dość zachowawczo. W 1943 r. wstąpił do Robotniczej Partii Polskich Socjalistów. Jego działalność ograniczała się do wpłaty pieniędzy dla rodzin aresztowanych członków. Według biogramów byłych funkcjonariuszy, które zachowały się w materiałach Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Wypchał miał służyć również w GL, jednak informacji tej nie udało się potwierdzić w materiałach osobowych⁴⁰. W marcu 1945 r. wstąpił do PPR. W miejscu pracy, czyli w Hucie „Sosnowiec” (dawne zakłady hutnicze Hulczyńskiego), do października 1945 r. pełnił funkcję II sekretarza Komitetu Fabrycznego PPR. W lutym 1945 r. zaczął organizować Związek Walki Młodych. Przez partię został również skierowany do pracy w aparacie represji.

Podanie o przyjęcie do MBP złożył w listopadzie 1945 r. Przeniósł się do Warszawy i rozpoczął pracę w Wydziale I Departamentu I MBP. Ze względu na to, że nie mógł otrzymać w zrujnowanej stolicy przydziału mieszkaniowego, złożył podanie o przeniesienie do Katowic. We wrześniu 1946 r. objął funkcję starszego referenta Sekcji I Wydziału I WUBP, a już 1 lutego 1947 r. p.o. kierownika Sekcji III Wydziału I WUBP. W następnym roku został skierowany do Centrum Wyszkożenia MBP w Legionowie na roczny kurs. Po jego zakończeniu w kwietniu 1949 r. zaczął piąć się po szczeblach kariery. Niewątpliwie wpływ na to miała pochlebna opinia kierownika kursu, w której doceniono m.in. samodzielność Wypchała, jego zaangażowanie, systematycz-

⁴⁰ Ponieważ informacja ta nie znalazła potwierdzenia ani w życiorysie Wypchała, ani w ankiecie personalnej czy w pozostałych materiałach osobowych, nie uwzględniłem jej w szkicu prozopograficznym i tabeli na końcu. AIPN, 3431/5, Archiwum Związku Bojowników o Wolność i Demokrację – wykaz imienny oraz biogramy funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, b.d., k. 356.

ną pracę i inteligencję. Rekomendowano awans na szefa PUBP lub zastępcę naczelnika wydziału WUBP.

Zgodnie z powyższą rekomendacją już w czerwcu 1949 r. został szefem PUBP w Bielsku. Nie sprawdził się na tym stanowisku. Szef WUBP w Katowicach w kwietniu 1950 r. zalecił jego przeniesienie z powodu „rozkładu urzędu”. Wypchał nie poradził sobie z zabezpieczeniem przemysłu w regionie oraz działalnością różnego rodzaju grup niepodległościowych. 1 czerwca 1950 r. został przekazany do dyspozycji dyrektora DW i skierowany do Wrocławia, gdzie objął stanowisko zastępcy naczelnika ds. liniowych więzienia nr 1 przy ul. Kleczkowskiej.

Choć nie był zadowolony z funkcji i zwrócił się z prośbą o przeniesienie do Cieszyna (co nie zostało zaakceptowane), sprawdził się na zajmowanym stanowisku. Jego charakterystyki były pozytywne. Po niespodziewanej śmierci Jana Gola 5 października 1951 r. pełnił obowiązki naczelnika więzienia przy ul. Kleczkowskiej. Jego oceny z tego okresu należy uznać za bardzo dobre. Daniel Szpacenko, który sporządził jego charakterystykę 30 stycznia 1952 r., stwierdził: „W początkowym okresie pracy na stanowisku naczelnika przejawiał niewiarę w swoje siły i obawę przed odpowiedzialnością. Po otrzymaniu wskazówek i wytycznych ze strony wydziału zmienił się całkowicie, nabrał wiary i otuchy”. Szpacenko więc niejako sobie przypisał tę przemianę.

Naczelnik Wydziału Więziennictwa WUBP we Wrocławiu po zaledwie kilku miesiącach rekomendował Wypchała na stanowisko naczelnika więzienia przy ul. Kleczkowskiej. Tak się jednak nie stało, MBP nie zatwierdziło jego osoby i 1 sierpnia musiał on ustąpić miejsca Andrzejowi Jarszewiczowi. Wypchał wrócił na stanowisko zastępcy naczelnika. Krótki – dziesięciomiesięczny – okres zarządzania jednym z największych więzień w Polsce można uznać za szczyt jego kariery. Mimo pochlebnych ocen nie otrzymał już podobnego awansu. 1 kwietnia 1953 r. został komendantem OPW w Rudzie Śląskiej. W związku z likwidacją ośrodka w czerwcu 1956 r. został skierowany na to samo stanowisko do OPW w Michałkowicach na Górnym Śląsku. Po jego zamknięciu w 1958 r. został komendantem OPW Wojkowice-Komorne. W tych miejscach spisywał się nie-nagannie. W charakterystykach podkreślano wkład komendanta w rozwój jednostek. W 1962 r. otrzymał on od dyrektora Centralnego Zarządu Więziennictwa MSW pochwałę z wpisem do akt osobowych. Na podstawie orzeczenia wojewódzkiej komisji lekarskiej w Katowicach Stefan Wypchał został zwolniony ze stanowiska i skierowany na emeryturę z dniem 31 października 1962 r. Zmarł 14 kwietnia 1970 r.

Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach, 469/2940, Akta osobowe funkcjonariusza SW; AIPN, 2542/1, Kartoteka funkcjonariuszy SW.



Andrzej Jarszewicz urodził się 20 września 1903 r. we wsi Rajewszczyzna w rejonie mołodeckim w zaborze rosyjskim. W II RP wieś należała do woj. wileńskiego. Był synem Aleksandra i Marii. Ojciec pracował na roli, matka, która była narodowości białoruskiej, zajmowała się domem. Mimo to w ankiecie personalnej swoje pochodzenie społeczne Jarszewicz scharakteryzował jako robotnicze. Ukończył pięć klas szkoły powszechnej, a po zakończeniu edukacji pomagał rodzicom na roli. Doksztalał się na kursach wieczorowych. Do 1925 r. jako robotnik rolny pracował u zamożnych gospodarzy. Po 1925 r. prowadził własne trzyhektarowe gospodarstwo.

Jarszewicz zaczął wyznawać poglądy komunistyczne. W 1928 r. wstąpił do KPZB. Do 1933 r. był sekretarzem komórki w Rajewszczyźnie. Następnie został skarbnikiem w Komitecie Rejonowym. W latach trzydziestych XX w. był kilkakrotnie zatrzymywany w związku z działalnością komunistyczną. W 1936 r. został aresztowany i na trzynaście miesięcy osadzony w Berezie Kartuskiej. Po wyjściu na wolność powrócił na swoje gospodarstwo rolne. Pobyt w więzieniu nie zmienił jego poglądów. KPZB formalnie została rozwiązana, Jarszewicz nadal jednak prowadził działalność polityczną we własnym zakresie.

Rodzice Jarszewicza przed wojną nie należeli do partii politycznych, ale w działalność na rzecz ruchu komunistycznego zaangażowali się oprócz Andrzeja jego dwaj bracia – Jan i Mikołaj. Byli członkami KPZB, jednak Jan w 1928 r. wyjechał do Związku Sowieckiego i – według ankiety sporządzonej przez Andrzeja – miał tam przejść „szkołę polityczną”, a następnie zostać „z powrotem wysłanym do Polski”. Trudno stwierdzić, w jakim charakterze, może szpiega? Zaraz po przyjeździe został aresztowany i osadzony na osiem lat w więzieniu. Część wyroku odbył w Brześciu nad Bugiem. Zginął podczas wojny. Mikołaj został aresztowany w 1932 r. i skazany na cztery lata pozbawienia wolności. Po wyjściu z więzienia nielegalnie przekroczył granicę Związku Sowieckiego i ślad po nim zaginął. Biorąc pod uwagę, że był to czas wielkiego terroru w ZSRS, nie można wykluczyć, że został aresztowany przez NKWD i skazany za szpiegostwo.

We wrześniu 1939 r. Andrzej Jarszewicz został zmobilizowany do 85 Pułku Piechoty. Po wkroczeniu Armii Czerwonej 17 września 1939 r. dostał się do niewoli i został wysłany do Komijskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Trafił do armii Andersa, ale nie opuścił ZSRS. Jego losy w armii zostały przez niego zdawkowo potraktowane w życiorysie. Z opisu wynika, że jako „element niepewny” (zapewne za komunistyczne poglądy i działalność) przebywał w więzieniu, a wolność odzyskał tuż przed udaniem się wojska do Iranu.

W maju 1943 r. wstąpił do formującej się 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Walczył pod Lenino. W 1944 r. został skierowany do Moskwy do

szkoły polityczno-wychowawczej, gdzie otrzymał stopień chorążego. Po szkole trafił do Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP w Lublinie. Po kilku miesiącach został skierowany do sztabu 2 Armii WP w Poznaniu, tam został kierownikiem referatu zaopatrzenia w stopniu porucznika i zajmował stanowisko do sierpnia 1947 r. Do PPR wstąpił w Poznaniu w 1945 r. W marcu 1947 r. awansowany na stopień kapitana WP.

25 września 1947 r. szef Wydziału Personalnego Oddziału III Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP skierował pismo do DW o przyjęcie Jarszewicza do służby. Sam zainteresowany złożył odpowiednie podanie dwa dni później, 27 września 1947 r. 1 października 1947 r. został zastępcą naczelnika ds. liniowych więzienia w Sieradzu. Należycie wywiązywał się z obowiązków, a jego charakterystyki wskazywały, że niedługo zostanie przeniesiony na ważniejsze stanowisko. 15 maja 1949 r. objął funkcję naczelnika więzienia w Łodzi przy ul. Kopernika. Podkreślano jego „wyrobienie polityczne” i bezgraniczne oddanie obecnemu systemowi. Chwalono go również za odpowiednie zaangażowanie w wypełnianie obowiązków służbowych.

1 sierpnia 1952 r. został przeniesiony do więzienia nr 1 we Wrocławiu. Przez ponad rok MBP nie potrafiło znaleźć właściwej osoby na to stanowisko. Uznano wówczas, biorąc pod uwagę całokształt służby Jarszewicza, że będzie on odpowiednim kandydatem.

Zachowane charakterystyki z okresu jego pracy we Wrocławiu były na ogół bardzo pozytywne. Dostrzegano u niego w końcowym okresie „konserwatywne” podejście do prowadzenia więzienia i brak zmysłu organizacyjnego, umiejętności planowania działań na przyszłość, jednak nie były to kryteria, które mogłyby go zawodowo dyskwalifikować.

W związku z reorganizacją SW (dekret z 20 lipca 1954 r.) i podporządkowaniem więziennictwa Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (dekret z 7 grudnia 1954 r.) ponownie zweryfikowano przeszłość Jarszewicza. W grudniu 1955 r. zarzucano mu współpracę z policją przed 1939 r. oraz donosicielstwo w okresie działalności w KPZB. Trudno rozstrzygnąć, czy zarzuty te były zasadne. Nie można wykluczyć, że to pokłosie postępującej odwilży i potrzeby oczyszczenia kadr z osób wiernych systemowi stalinowskiemu. Świadczyć o tym może fakt, że na zmianę naczelnika w więzieniu nalegała Egzekutywa KW PZPR we Wrocławiu, która nie chciała zatwierdzić Jarszewicza na stanowisku naczelnika po reorganizacji więziennictwa pod koniec 1954 r. Cała sprawa miała odbyć się w sposób nieformalny, ponieważ partia nie chciała przedstawiać pisma w tej sprawie.

Jarszewicz pozostał w więzieniu przy ul. Kleczkowskiej, ale został zdegradowany. 1 sierpnia 1955 r. zajął stanowisko kierownika ds. polityczno-wychowawczych. Niebawem (choć dokumenty nie wskazują dokładnej daty) na krótko został zastępcą naczelnika Centralnego Więzienia nr 2 we Wrocławiu. Rekomendowano jego przeniesienie na stanowisko naczelnika więzienia w Jeleniej Górze z dniem

30 grudnia 1955 r. Funkcję tę sprawował do 1 maja 1960 r., można jednak ocenić, że nie wywiązał się z obowiązków.

Przeniesienie na niekierownicze stanowisko starszego wychowawcy w OPW w Kamiennej Górze należy potraktować jako degradację i *de facto* zakończenie kariery Jarszewicza. Znalazł się tam 1 sierpnia 1960 r., ale bardzo szybko, już 15 października 1960 r., z Kamiennej Góry trafił do OPW w Oleśnicy na takie samo stanowisko. Spędził tam trzy lata. 1 listopada 1963 r. został przeniesiony do więzienia w Kłodzku, gdzie pełnił funkcję starszego wychowawcy działu penitencjarnego. 30 listopada 1964 r. został zwolniony z pracy w SW na podstawie orzeczenie lekarskiego, w którym stwierdzono jego niezdolność do pracy.

Źródło: AIPN Wr, 264/2428, Akta osobowe funkcjonariusza SW Andrzeja Jarszewicza; AIPN, 2542/1, Kartoteka funkcjonariuszy SW; AIPN Wr, 258/1, Kartoteka funkcjonariuszy.



Daniel Szpacenko urodził się 4 lub 24 lipca 1916 r. w Warszawie. Różnica w datach wynikała z różnego zapisu w carskiej Rosji. Syn Adama i Ireny. Pochodził z rodziny robotniczej, ojciec z zawodu był mechanikiem, matka krawcową. Jak tłumaczył w życiorysie, po ukończeniu szkoły powszechnej, z powodu braku możliwości dalszego kształcenia, poszedł do pracy. Pracował w różnych fabrykach wyrobów metalowych w Warszawie. Z zawodu był ślusarzem i mechanikiem. Uczęszczał do wieczorowej szkoły rzemieślniczej.

Angażował się również w działalność komunistyczną. W latach 1932–1935 był członkiem KZMP. Po strajku w fabryce, w której pracował, w 1936 r.

stracił pracę. W tym samym roku został wcielony do WP. Ukończył szkołę sterników i uzyskał stopień starszego marynarza, a w 1939 r. stopień mata. W październiku 1938 r. razem z WP wkroczył na Zaolzie, które w wyniku przyjętego przez Pragę ultimatum rządu polskiego znalazło się w granicach II RP.

W wojnie obronnej przeciwko Niemcom został ranny w lewą nogę. W Siedlcach doczekał wkroczenia Armii Czerwonej. Dostał się do niewoli sowieckiej i został wysłany na teren Białorusi, niedaleko Mińska. W 1940 r. trafił do Komijskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Można założyć, że deportowano go w ramach masowych wywozek ludności polskiej z Kresów Wschodnich II RP. Szpacenko w swoim życiorysie nie precyzuje tego, pisze tylko, że w 1940 r. „został wysłany do łagru”. W Republice Komi pracował jako mechanik. W wyniku układu Sikorski–Majski z lipca 1941 r. trafił do Syktywkaru, stolicy republiki. Tam pracował w miejscowym kombinacie jako majster. W 1943 r. wstąpił do 1 Dywizji

Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. W życiorysie nie podaje dokładnej daty powrotu do Polski. Do PPR wstąpił w 1945 r.

Szpacenko swoje pierwsze kroki w komunistycznym aparacie represji stawił w Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego jako oficer. W stopniu kapitana pełnił obowiązki szefa sztabu KBW w Olsztynie. 28 kwietnia 1948 r. Biuro Personalne MBP oddelegowało go do dyspozycji mjr. Jana Zabawskiego, szefa WUBP we Wrocławiu. 1 maja 1948 r. został kierownikiem sekcji i jednocześnie p.o. zastępcą naczelnika Wydziału II WUBP we Wrocławiu. W roku następnym został skierowany do Wydziału Więziennictwa WUBP we Wrocławiu. 1 lutego 1949 r. objął stanowisko zastępcy naczelnika tego wydziału. Od lipca 1949 r. w związku z dyscyplinarnym zwolnieniem kpt. Tymoteusza Matkowskiego pełnił obowiązki naczelnika, 1 lutego 1950 r. został nim oficjalnie.

Z charakterystyk oraz stosunkowo szybkiej ścieżki awansu można wnioskować, że Szpacenko wywiązywał się ze swoich obowiązków bez zarzutu. Funkcję naczelnika pełnił do 1955 r. 22 lipca 1952 r. został awansowany do stopnia majora. Jako naczelnik Wydziału Więziennictwa wystawiał charakterystyki pełnionej służby dwóm naczelnikom więzienia przy ul. Kleczkowskiej – Janowi Golowi i Andrzejowi Jarszewiczowi. 1 sierpnia 1955 r. sam został naczelnikiem Centralnego Więzienia nr 1 we Wrocławiu przy ul. Kleczkowskiej⁴¹.

W 1958 r. okazało się, że Szpacenko – mimo doskonałych charakterystyk – dopuścił się nadużyć jako naczelnik. Dotyczyło to m.in. spowodowania wypadku służbowym samochodem oraz pokrycia kosztów naprawy prywatnego samochodu zaprzyjaźnionego funkcjonariusza SW. 28 czerwca 1958 r. odwołano go ze stanowiska i skierowano do dyspozycji dyrektora Centralnego Zarządu Więziennictwa⁴². 24 lipca 1958 r. został ukarany naganą z ostrzeżeniem przez Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej we Wrocławiu, ale nie był to koniec postępowania dyscyplinarnego. Raport w jego sprawie był druzgocący i zakładał zwolnienie ze służby, co też nastąpiło 31 grudnia 1958 r. 15 stycznia 1959 r. został kierownikiem Ośrodka Wczasów MSW w Bierutowicach, a z dniem 1 lipca 1963 r. kierownikiem Ośrodka Wczasów MSW w Szklarskiej Porębie. Ostatecznie zwolniony ze służby 31 grudnia 1967 r. Zmarł 12 sierpnia 1997 r.

Źródło: AIPN Wr, 264/2895, Akta osobowe funkcjonariusza SW Daniela Szpacenki; AIPN, 0194/2461, Akta osobowe funkcjonariusza SB Daniela Szpacenki; AIPN, 2542/1, Kartoteka funkcjonariuszy SW; AIPN, 2460/1, Kartoteka funkcjonariuszy; AIPN Wr, 258/1, Kartoteka funkcjonariuszy; AIPN Wr, 531/1, Kartoteka WKU.

⁴¹ 30 IX 1955 r. wydziały więziennictwa WUdsBP zostały zlikwidowane, a w ich miejsce powstały 33 więzienia centralne. Dwa z nich ulokowano we Wrocławiu przy ulicach Kleczkowskiej i Sądowej.

⁴² Centralny Zarząd Więziennictwa utworzono 19 III 1955 r. w miejsce zlikwidowanego Departamentu Więziennictwa MSW.

Tabela 1. Naczelnicy więzienia nr 1 przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu

Imię i nazwisko, imiona rodziców, data urodzenia	Okres pełnienia funkcji naczelnika	Działalność komunistyczna przed wojną i po jej zakończeniu, pochodzenie społeczne i wykształcenie
Paweł Bida, s. Jana i Anny, ur. 28 IV 1885 r.	28 VIII – 8 XI 1945 r.	brak, PPR (1945), robotnicze, 6 klas gimnazjum
Henryk Markowicz, s. Izydora i Heleny, ur. 8 IV 1908 r.	8 XI 1945 – 28 VI 1946 r.	brak, robotnicze, 5 klas gimnazjum
Franciszek Klitenik, s. Dawida i Lei, ur. 24 VII 1909 r.	28 VI 1946 – 1 I 1947 r.	KZMZB, ZPP, PPR (1946), robotnicze, 7 klas szkoły powszechnej
Teofil Hazelmajer, s. Adama i Emilii, ur. 2 XII 1906 r.	1 I 1947 – 1 III 1948 r.	KZMP, KPP, PPR (1945), robotnicze, 7 klas szkoły powszechnej
Stanisław Adamski, s. Antoniego i Katarzyny, ur. 1 I 1922 r.	1 III 1948 – 1 IX 1949 r.	brak, PPR (1945), chłopskie, 7 klas szkoły powszechnej
Jan Gol, s. Józefa i Jadwigi, ur. 15 XII 1915 r.	1 IX 1949 – 5 X 1951 r.	KZMP, PPR (1944), GL, chłopskie, 6 klas gimnazjum
Stefan Wypchał, s. Wojciecha i Anny, ur. 20 I 1919 r.	5 X 1951 – 1 VIII 1952 r. przejął obowiązki naczelnika po śmieci Jana Gola, niezatwierdzony na stanowisku przez MBP	RPPS (1943), ZWM, PPR (1945), robotnicze, 7 klas szkoły powszechnej
Andrzej Jarszewicz, s. Aleksandra i Marii, ur. 20 IX 1903 r.	1 VIII 1952 – 1 VIII 1955 r.	KPZB, PPR (1945), chłopskie, 5 klas szkoły powszechnej
Daniel Szpacenko, s. Adama i Ireny, ur. 4 VII 1916 r.	1 VIII 1955 – 28 VI 1958 r.	KZMP, PPR (1945), KBW, robotnicze, 7 klas szkoły powszechnej

Źródło: Ustalenia własne na podstawie akt osobowych funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej (AIPN).
- Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Delegatura w Kielcach (AIPN Ki).
- Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Katowicach (AIPN Ka).
- Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Krakowie (AIPN Kr).
- Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Poznaniu (AIPN Po).
- Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Rzeszowie (AIPN Rz).
- Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział we Wrocławiu (AIPN Wr).

Źródła opublikowane

Protokoły z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z naczelnikami więzień i obozów pracy (1944–1954), oprac., wybór i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2006.

Opracowania

Balbus T., Łagojda K., *Niezlomni z Osobowic. Ludzie podziemia niepodległościowego pochowani w kwaterach 81A i 120 cmentarza Osobowickiego we Wrocławiu w latach 1948–1956. Przewodnik biograficzny*, t. 1, Wrocław–Warszawa 2024.

Balbus T., *Organizacja struktur organów bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku [w:] Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa. Studia i materiały IPN*, red. R. Klementowski, K. Szwaagrzyk, Wrocław 2012.

Bedyński K., *Historia więziennictwa Polski Ludowej 1944–1956*, Warszawa 1988.

Bedyński K., *Naczelnicy więzień w Rawiczu i Wronkach 1945–1956*, „Archiwum Kryminologii” 2009, t. 31.

Białek S., *Carcer inferior. Zakłady karne Strzelców Opolskich w systemie represji stalinowskich (1945–1954)*, Wrocław 2016.

Białek S., *Dymitr Ostaszewski. Naczelnik Centralnego Więzienia Karnego w Strzelcach Opolskich w latach 1950–1951 [w:] W służbie dla prawdy. Prace historyczne dedykowane Zbigniewowi Nawrockiemu (1959–2017)*, red. T. Balbus, J. Bednarek, Warszawa 2019.

Czołgoszewski J., *Więziennictwo okresu stalinowskiego na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956*, Olsztyn 2002.

Hytrek-Hryciuk J., *Między prywatnym a publicznym. Życie codzienne we Wrocławiu w latach 1938–1944*, Wrocław 2019.

Kopka B., *Gułag nad Wisłą. Komunistyczne obozy pracy w Polsce 1944–1956*, Kraków 2019.

Korkuć M., „Kujbyszewiaci” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 46/47.

Leopold C., Lechicki K., *Więźniowie polityczni w Polsce 1945–1956*, Gdańsk 1981.

Łagojda K., *Więzienie karno-śledcze w Kłodzku w latach 1945–1953 (1956). Zarys problematyki*, „Polska 1944/1945–1989. Studia i materiały” 2018, t. 16.

Malinowska A., *Komendant. Życie Salomona Morela*, Warszawa 2020.

Migdał J., *Polski system penitencjarny lat 1944–1956*, Gdańsk 2007.

Nawrocki Z., *Struktury aparatu bezpieczeństwa [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005.

Obozy i więzienia sowieckie na ziemiach polskich (1944–1945). Leksykon, wstęp, oprac. i red. D. Iwaneczko, Rzeszów–Warszawa 2022.

Pietrzyk M., *Więzienie w Inowrocławiu w latach 1945–1956*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014.

Szumiło M., „Żydokomuna” w aparacie władzy „Polski Ludowej”. Mit czy rzeczywistość?, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 2.

Szwaagrzyk K., *Kadry Straży (Służby) Więziennej na Dolnym Śląsku 1945–1956 [w:] W służbie dla prawdy. Prace historyczne dedykowane Zbigniewowi Nawrockiemu (1959–2017)*, red. T. Balbus, J. Bednarek, Warszawa 2019.

Szwaagrzyk K., *Naczelnicy więzienia przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu 1945–1955*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 6.

Szwaagrzyk K., *Więzienia i obozy na Dolnym Śląsku (1945–1956). Przewodnik*, Wrocław 2013.

Trębacz W., *Studium osobowe szefów powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego na Dolnym Śląsku w 1945 r. Szkic prozopograficzny [w:] W stronę antropologii „bezpieki”. Nieklasyczna refleksja nad aparatem bezpieczeństwa w Polsce Ludowej*, red. J. Syrnyk et al., Wrocław 2014.

Twarze dolnośląskiej bezpieki. Obsada kierowniczych stanowisk Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1990. Informator personalny, red. i oprac. P. Piotrowski, K. Szwaagrzyk, W. Trębacz, Wrocław 2010.

Utrat-Milecki J., *Więziennictwo w Polsce w latach 1944–1956*, Warszawa 1996.

Więźniowie Wronek w okresie stalinowskim, cz. 1: *Lata 1945–1948*, oprac. G. Barczykowski, Ł. Przybyłka, Poznań 2016.

Wolsza T., *W cieniu Wronek, Jaworzna i Piehcina... 1945–1956. Życie codzienne w polskich więzieniach, obozach i ośrodkach pracy więźniów*, Warszawa 2003.

Wolsza T., *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013.

Zwołski M., *Więzienie w Białymstoku w latach 1944–1956*, Białystok 2011.

Żelazko J., *„Ludowa” sprawiedliwość. Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955)*, Łódź 2007.

Streszczenie: Artykuł przybliży sylwetki funkcjonariuszy MBP, naczelników, którzy zarządzali więzieniem nr 1 we Wrocławiu przy ul. Kleczkowskiej. Autor w pierwszej części artykułu zarysowuje szkic prozopograficzny tej grupy, przybliży czytelnikowi wykształcenie naczelników, ich pochodzenie społeczne, narodowościowe i terytorialne, wiek w momencie obejmowania funkcji, wcześniejsze doświadczenie zawodowe, powiązania z ruchem komunistycznym, oceny wykonywanej pracy oraz dalszą karierę. Opisanie wszystkich tych kategorii tworzy w miarę kompletny obraz grupy osób, które zarządzały największym więzieniem na Dolnym Śląsku. W drugiej części autor przedstawia ich szczegółowe biogramy z uwzględnieniem – gdzie było to możliwe – nawet dat śmierci. Artykuł wieńczy tabela podsumowująca zebrany materiał.

Słowa kluczowe: więziennictwo, zakład penitencjarny, naczelnicy, stalinizm, UB, Wrocław, ul. Kleczkowska

Krzysztof Łagojda (ur. 1990) – doktor nauk humanistycznych, historyk, absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN we Wrocławiu. W latach 2017–2019 pracownik Oddziałowego Archiwum IPN we Wrocławiu. Laureat Nagrody im. prof. Wojciecha Wrzesińskiego za najlepszą pracę magisterską z historii XX w., autor trzech monografii: *Życie w cieniu śmierci. Losy rodzin katyńskich w latach 1939–1989 w świetle wywiadów z członkami Dolnośląskiej Rodziny Katyńskiej. Wybrane aspekty* (2016); *Cztery filary stalinizacji. Ziemia kłodzka w czasach systemu totalitarnego 1948–1956* (2024) oraz *Niezłomni z Osobowic. Ludzie podziemia niepodległościowego pochowani w kwaterach 81A i 120 cmentarza Osobowickiego we Wrocławiu w latach 1948–1956. Przewodnik biograficzny* (wspólnie z Tomaszem Balbusem, 2024). Współredaktor tomów naukowych *Środowisko studenckie w krajach bloku sowieckiego 1945–1990* (wspólnie z Kamilem Dworaczkiem, 2020) i *Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej – ludzie stamtąd* (wspól-

nie z Piotrem Cichorackim, 2019). Autor ok. trzydziestu artykułów naukowych w czasopismach historycznych. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zbrodni katyńskiej oraz okresu stalinowskiego w Polsce.

Masters of Life and Death from Kleczkowska Street. The Wardens of Prison No. 1 in Wrocław in 1945–1956. Biographies and a Prosopographic Sketch

Abstract: The article presents the profiles of the Ministry of Public Security (*Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego*, MBP) officers, wardens managing Prison no. 1 in Wrocław at Kleczkowska Street. The first part of the article outlines a prosopographic sketch of this group, analysing the education of the wardens, their social, national and territorial origins, age at the time of taking up the position, previous professional experiences, connections with the communist movement, assessment of the work performed and their further careers. A description of all these categories results in a fairly complete picture of the group managing the largest prison in Lower Silesia. The second part presents their detailed biographies including, whenever it was possible, their dates of death. The article concludes with a table summarising the collected material.

Keywords: prisons, penitentiary, warden, Stalinism, Security Department, Security Department, UB, Wrocław, Kleczkowska Street

Krzysztof Łagojda (b. 1990) – PhD, historian, graduate of the Institute of History at the University of Wrocław, currently at the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Wrocław (2017–2019 archivist at the Branch Archive of the Institute of National Remembrance in Wrocław). Distinguished with the Prof. Wojciech Wrzesiński Award for the best master's thesis in the history of the 20th century, author of three monographs: *Życie w cieniu śmierci. Losy rodzin katyńskich w latach 1939–1989 w świetle wywiadów z członkami Dolnośląskiej Rodziny Katyńskiej. Wybrane aspekty* [Life in the Shadow of Death. The fate of the Katyń families in 1939–1989 in the light of interviews with members of the Lower Silesian Katyń Family. Selected aspects] (2016), *Cztery filary stalinizacji. Ziemia kłodzka w czasach systemu totalitarnego 1948–1956*. [The Four Pillars of Stalinisation. Kłodzko Land in the times of the totalitarian system 1948–1956] (2024) and *Niezłomni z Osobowic. Ludzie podziemia niepodległościowego pochowani w kwaterach 81A i 120 cmentarza Osobowickiego we Wrocławiu w latach 1948–1956. Przewodnik biograficzny* [The Steadfast from Osobowice. People of the independence underground buried in plots 81A and 120 of the Osobowice Cemetery in Wrocław in 1948–1956. A biographical guide] (with Tomasz Balbus, 2024). Co-editor of the academic volumes *Środowisko studenckie w krajach bloku sowieckiego 1945–1990* [The student environment in the Soviet Bloc countries 1945–1990] (with Kamil Dworaczek, 2020), and *Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej – ludzie stamtąd* [The Eastern Borderlands of the Republic of Poland – people from there] (with Piotr Cichoracki, 2019). Author of approx. thirty academic articles in historical journals. His research interests focus on the Katyń massacre, and the Stalinist period in Poland.